

GIŻYCKO

Spacer po mieście



GIŻYCKO

A walk around the town



GIŻYCKO



WARSZAWA

NIEMCY
GERMANY

CZECHY
CZECH REPUBLIC

POLSKA
POLAND

SŁOWACJA
SLOVAKIA

UKRAINA
UKRAINE

BIAŁORUŚ
BELARUS

LITWA
LITHUANIA

RUSSIA
ROSJA

ROSJA
RUSSIA



GIŻYCKO

SPACER PO MIEŚCIE

GIŻYCKO

A WALK AROUND THE TOWN





4





SERCE WIELKICH JEZIOR I LEGENDARNEJ GALINDII

Głównym ogniskiem ruchu turystycznego na Mazurach jest położone na przesmyku między jeziorami Mamry i Niegocin miasto Lec (Lötzen). (...) Miasto czyste i ładnie zabudowane, otoczone willami i ogrodami, ściągało przed wojną licznych letników niemieckich, głównie z Królewca. Dzięki swemu położeniu między jeziorami nazywają je „Mazurską Bregencją”. (...) Mazury to kraj jezior – jest tu ich ogółem blisko tysiąc, a zajmują one przeszło 500 km² powierzchni. Największe i najpiękniejsze z nich grupują się koło Lecu, który jest też głównym punktem wyjścia wycieczek na jeziora.

Tak o współczesnym **Giżycku** pisał około 1920 r. wybitny polski krajoznawca Mieczysław Orłowicz. Wspaniałe położenie na wąskim przesmyku pomiędzy najpiękniejszymi mazurskimi jeziorami oraz walory wypoczynkowe wschodniopruskiego zaścianka zostały docenione na przełomie XIX i XX stulecia, dzięki poprowadzeniu tędy w 1868 r. linii kolejowej z Królewca ku granicy rosyjskiej. Wcześniej, bo już w 1854 r. rejsem parowca „Masovia” król pruski Wilhelm IV zainaugurował **żeglugę pasażerską** na Wielkich Jeziorach Mazurskich, połączonych na przełomie XVIII i XIX w. siecią kanałów. Regularne rejsy turystyczne rozpoczęły się jednak dopiero w 1890 r., kiedy to założono w Lötzen Towarzystwo na rzecz Ułatwienia Żeglugi Pasażerskiej po Jeziorach Mazurskich, przekształcone później w Mazurską Kompanię Parowcową. Po pierwszej wojnie światowej w miasteczku zaczęto rozwijać sporty wodne. W 1917 r. powstało **Towarzystwo Wioślarskie**, a w 1919 r. założono pierwszy na Mazurach klub żeglarski o nazwie „Masovia”, dzięki któremu nastąpił też bujny rozwój **żeglarstwa lodowego**. Nad brzegiem Niegocina zbudowano także czterdziestometrową skocznię narciarską. Mazurskie Lötzen stało się wziętym wschodniopruskim kurortem (**foto 1**), w którym turyści wypoczywali zarówno latem, jak i zimą.

THE HEART OF THE GREAT LAKES AND LEGENDARY GALINDIA

“Situating on an isthmus between Lakes Mamry and Niegocin, the town of Lec (Lötzen) is the main centre of tourist attraction in the region of Mazury. (...) Before World War II, the clean and nicely built town, surrounded by villas and gardens, attracted numerous German summer holidaymakers who were coming mainly from Königsberg. Owing to its location between lakes, the town is called ‘Masurian Bregenz’. (...) Mazury is a land of lakes. You can find almost a thousand of them here, occupying over 500 square kilometers. The largest and the most beautiful ones are situated near Lec – the starting point for excursions on the lakes”.

This is how modern **Giżycko** was described by a notable Polish excursionist Mieczysław Orłowicz around 1910. The marvelous location on the narrow isthmus between the most beautiful Masurian lakes and recreational attributes of this East Prussian out-of-the-way locality were appreciated at the turn of 20th century thanks to the railway line from Königsberg towards the border with Russia, constructed in 1868. Earlier, in 1854, the Prussian king Wilhelm IV with a trip on a steamship „Masovia” inaugurated **passenger services** on Great Masurian Lakes, which had been connected with a network of canals at the turn of 19th century. However, regular tourist cruises began no earlier than in 1890 when the Society for Ease of Passenger Transport on Masurian Lakes (later Masurian Steamship Company) was founded in Lötzen. After World War I the town started developing a base for water sports. In 1917 the **Rowing Society** was established and in 1919 the first sailing club called ‘Masovia’ was founded, which contributed to fast development of **inland sailing**. On the bank of lake Niegocin, a 40-meter high Nordic ski jump was built. Masurian Lötzen became a respected East Prussian holiday resort (**photo 1**) requested by tourists in both summer and winter seasons.



W pięknym, aczkolwiek jeszcze surowym, krajobrazie przesmyku między Niegocinem i Mamrami, ukształtowanym przez łądólód skandynawski, pierwsi ludzie pojawili się depcząc prawie po śladach lodowca, około 14 tysięcy lat temu. W pierwszym tysiącleciu naszej ery nad brzegami porośniętych nieprzebytą puszcza jezior, rozkwitło osadnictwo bałtyjskiego plemienia staropruskiego, zwanego **Galindami**, zaś w drugiej połowie XIII stulecia okolic dzisiejszego Giżycka sięgnęła ekspansja krzyżacka. Obszar Galindii był tak wyludniony, iż rycerze zakonnicy cały pas Wielkich Jezior Mazurskich ochrztili mianem „Grosse Wildnis” (wielka dzicz). Ze zniknięciem Galindów z areny dziejów wiążą się barwne legendy, zaś historycy uważają, że znaczna część plemienia opuściła te ziemie w okresie tzw. „wędrówek ludów”, kierując się wraz z Gotami ku Morzu Czarnemu, zaś resztę wytrzebiły najazdy sąsiadów. Po pierwszych historycznych gospodarzach okolic miasta pozostały zniekształcone nazwy miejscowe; np. jeziora Niegocin (w pierwotnym brzmieniu – Newetejn, Nogothin lub Newotin).

Zaczątkiem miasta była krzyżacka warownia Loetzenburg, która stanęła na przesmyku między Niegocinem a Kisajnem, w miejscu dawnych umocnień galindzkich już około 1340 r. (fot. 2). Była to pograniczna strażnica, a później zamek, wykorzystywany do wypraw wojennych na Jąćwież i Litwę. Przy zamku powstała osada, zwana Nową Wsią, którą w 1612 r. do rangi miasta podniósł elektor brandenburski i książę pruski Jan Zygmunt Hohenzollern (1572 – 1619). Książę uczęstowano nad Niegocinem rybami, co według legendy sprawiło, iż w herbie nowo założonego miasta znalazły się trzy srebrzyste leszcze na błękitnym tle, które obecnie można spotkać w najbardziej zaskakujących, miejskich szczegółach architektonicznych (fot. 3). Nowe miasto wzięło swą nazwę od zamku – Lötzen.



In the beautiful and yet austere landscape of the isthmus shaped by Scandinavian glaciers, the first people appeared about 14 thousand years ago, as if following the traces left by the ice mass. In the first millennium of our era, an Old-Prussian tribe called **Galindas** developed its settlement on the lake banks, covered at the time with impassable forests. In the second part of the 13th century, the territory of present-day Giżycko was reached by a wave of Teutonic invaders. The lands of Galindia they found were so desolate that the order of religious knights gave the name of 'Grosse Wildnis' (great wilderness) to the whole stripe of the Great Masurian Lakes. There are a number of legends connected with the disappearance of the Galindas. Historians claim that the majority of the tribe left the land during the so called Migration Period. They joined Gots and travelled towards the Black Sea. Those who stayed behind were decimated during incursions by neighbors. The subsequent owners of this territory left the local names fall into oblivion, as the case of Lake Niegocin demonstrates (originally it was known as Newetejn, Nogothin or Newotin).

Around 1340 the Teutonic stronghold of Letzenburg, situated on the isthmus between Lakes Niegocin and Kisajno (**photo 2**), in place of ancient Galindas' fortifications, gave origin to the town. It was a border fortress, later a castle, supporting war expeditions into Yotvingia and Lithuania. A settlement called Nowa Wieś (New Village) grew around its walls; in 1612 it was granted city rights by the Elector of Brandenburg and Prussian Duke Jan Zygmunt Hohenzollern (1572-1619). On the bank of Lake Niegocin, the duke was served a dinner of fish, which, as the legend has it, gave origin to the coat of arms of the newly appointed town: three silver beams on a blue background. Today the symbol can be found in the most unexpected places of the town's architecture (**photo 3**). The new town took its name after the castle – Lötzen.



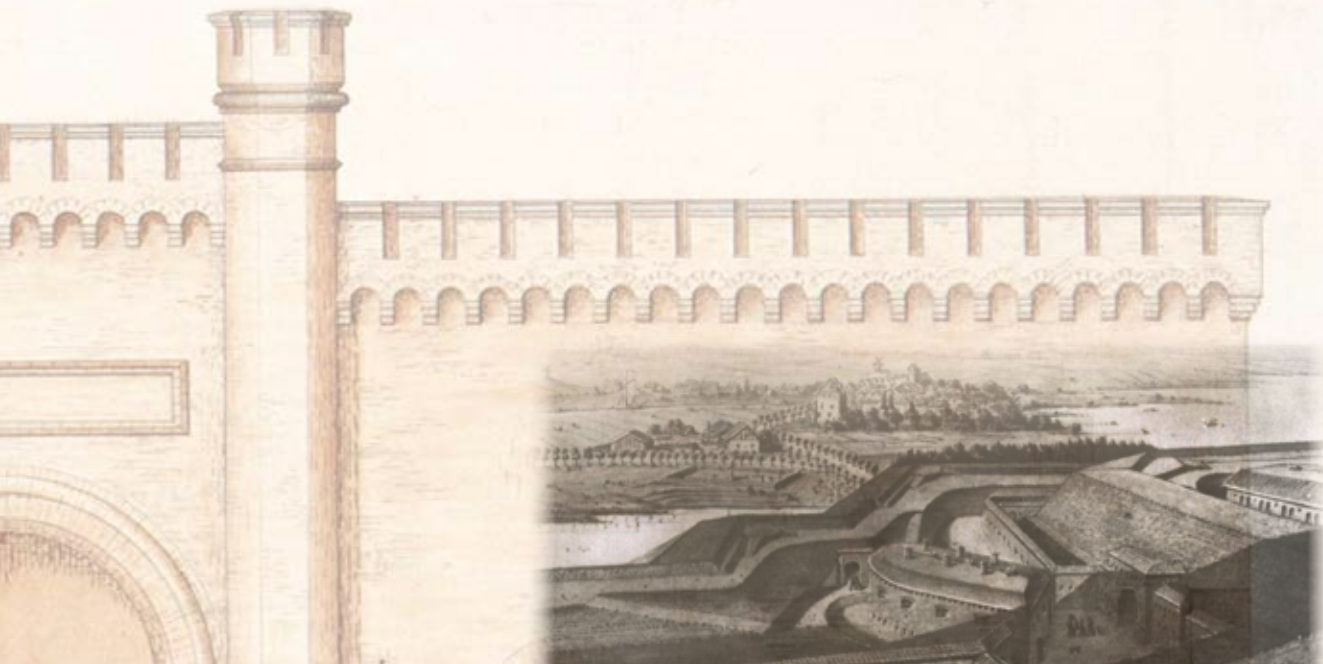


Od XVII do początków XIX wieku miasto dotykały rozliczne klęski, z których najbardziej dotkliwy był odwetowy najazd litewsko-tatarski w 1557 r., po którym miasto praktycznie przestało istnieć – ocalał tylko zamek, kościół i ratusz, oraz tragiczna epidemia dżumy lat 1709-1710, która znowu prawie do cna wybiła ledwo co odrodzoną po tatarskim najeździe ludność miasteczka. Dopełnieniem miary nieszczęść były wojenne pochody i rekwizycje wojska podczas „wojny siedmioletniej” oraz kampanii napoleońskich.

W 1820 r. miasto Lötzen stało się siedzibą powiatu, a w latach 1843-1851 ruszyły wielkie prace fortyfikacyjne przy budowie Twierdzy Boyen, mającej strzec dogodnego, z militarnego punktu widzenia przejścia przez linię Wielkich Jezior Mazurskich. Dynamiczny rozwój miasteczka, zaczynającego wykorzystywać również swoje walory turystyczne, przerwała pierwsza wojna światowa. Na przełomie sierpnia i września 1914 r., na skutek oblężenia miasta i twierdzy ucierpiała mocno miejska zabudowa. Walki w okolicach Lötzen przeszły do historii pierwszej wojny światowej, jako „Bitwa nad Jeziorami Mazurskimi” i „Zimowa bitwa na Mazurach”.

Druga wojna światowa dotarła tutaj dopiero po blisko pięciu latach względnej prosperity, opartej w dużej mierze na niewolniczej pracy jeńców wojennych. W połowie grudnia 1944 r. spadły na miasto pierwsze sowieckie bomby, a po jednodniowym boju z niemiecką ariergardą 26 stycznia 1945 r. miasto zostało zdobyte.

W maju 1945 r. władze polskie przejęły oficjalnie od sowieckiej komendantury wojennej wyludnione oraz mocno zniszczone i rozgrabione miasto. Do marca 1946 r. dla dawnego Lötzen używano polskiej nazwy – Łuczany, po czym nadano miastu nazwę – Giżycko, pochodzącą od spolszczonej formy nazwiska działacza i folklorysty mazurskiego, pastora Gustawa Gizewiusza (1810-1848). Miejsce niemieckiej ludności miasta zajęli w przeważającej masie osadnicy z dawnych „kresów wschodnich”. W 1947 r. napłynęła tu też spora liczba ukraińskich przesiedleńców, przymusowo ekspatriowanych w ramach akcji „Wisła”. Oni stworzyli nową społeczność mazurskiego Giżycka.



Widok miasta z Twierdzy Boyen, 1859
Town seen from the Boyen Fortress, 1859

From 17th century until the beginning of 19th century the town experienced another series of disasters. The most painful one was a retaliating raid of the Tatars and Lithuanians in 1557, which almost completely destroyed the whole town – only the castle, the church and the town hall survived. In 1709-1710 a bubonic plague killed the majority of the population barely reborn after the Tataric incursions. To add to this misfortune, the town was place of numerous war operations and confiscations during the Seven Years' War and Napoleonic campaigns.

In 1820 Lötzén became a home to a Poviát, while in 1843-1851 the great construction and fortification of the Boyen fortress began. The citadel was to protect the eastern flank of the Prussian army movement across the region of the Great Masurian Lakes. The dynamic development of the town, which had already started to benefit from its tourist assets, was disturbed by World War I. At the turn of September 1914, the buildings were severely damaged or destroyed as the consequence of a prolonged siege. The battles near Lötzén went down to history of the First World War as the Battle on Masurian Lakes and the Masurian Lakes Winter Battle.

The World War II reached this territory after five years of moderate prosperity based mainly on slave labour of POWs. In mid December 1944 the first Soviet bombs fell on the town and after one-day fight with the German rearguard the town was taken on 20th January 1945.

In May 1945 the Polish government officially took over the desolated, destroyed and plundered town from the Soviet military authorities. Until March 1946 the name of Łuczany was used instead of Lötzén. Later the town received its nowadays name of Giżycko after the Polish surname of an activist and Masurian folklorist Gustaw Gizewiusz (1810-1848). The German population was mainly replaced by settlers from so-called 'Eastern Borderlands'. In 1947 a number of Ukrainian immigrants arrived in the town, forced to leave their households in Southern East of Poland within Operation 'Wisła'. They created a new population of Masurian Giżycko.

Pomimo wojennych zniszczeń nadniegociński gród powoli wracał do roli głównego ośrodka turystycznego na Wielkich Jeziorach Mazurskich, osiągając w latach 60. ubiegłego wieku zaszczytne miano „**letniej wodnej stolicy Polski**”. Remontowano poniemieckie porty i jachty oraz utworzono przedsiębiorstwo państwowe Żegluga Mazurska, które przywróciło regularne rejsy pasażerskie (fot. 4) od Węgorzewa na północy, po Ruciane-Nidę na południu szlaku żeglownego. Utworzono kilka ośrodków sportowych i szkoleniowo-rekreacyjnych, takich jak studenckie centrum wodne „Almatur” i Centralny Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku nad jeziorem Kisajno w Giżycku, oraz ośrodki Akademickiego Związku Sportowego i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w pobliskich Wilkasach. Sporty wodne intensywnie rozwijał w Giżycku Mazurski Jacht Klub Ligi Obrony Kraju oraz Międzyszkolna Baza Sportów Wodnych.

Dobre położenie i baza oraz osiągnięcia miejscowych żeglarzy zaowocowały w 1968 r. organizacją w **Giżycku Żeglarskich Mistrzostw Świata w klasie Cadet**. Dobre warunki lodowe sprzyjały też uprawianiu ślizgów bojerowych. Już w 1951 r. rozegrano na Niegocinie pierwsze w historii naszego kraju Bojerowe Mistrzostwa Polski, zaś w roku 1994 odbyły się tutaj **Bojerowe Mistrzostwa Świata i Europy w klasie DN** (fot. 5). W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kilkoro giżycczan trafiło także do narodowej kadry w łyżwiarstwie szybkim.

4



In spite of war destruction the stronghold on the bank of Lake Niegocin slowly regained the role of the Great Masurian Lakes tourist hub and in 1960 it even won an honorable name of a **'summer water capital of Poland'**. Former German ports and yachts were rebuilt and a state-owned Masurian Sailing enterprise was founded which reestablished passenger cruises on the lakes (**photo 4**). Some sports, training and recreation centers were created: Students Water Centre 'Almatur', Centre of Sport Tourism and Recreation at Lake Kisjno, Centres of Academic Sport Association and Polish Socialist Youth Association in nearby Wilkasy among others. In Giżycko water sports were intensively developed by Masurian Yacht Club of LOK and Interschool Water Sports Base. The town's location and infrastructure led to the organization of **the World Championship in Cadet Sailing** in Giżycko in 1968. Good ice conditions promoted iceboating. In 1951 Niegocin became the place where the First National Iceboating Championship took place and in 1994 it was also the venue for **DN Iceboat World and European Championship** (**photo 5**). In 1960s and 1970s, residents of Giżycko were in Poland's speed skating national team.





P rzemiany polityczno-społeczne przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku dały nowy impuls rozwojowi sportów wodnych, turystyki i rekreacji nad Niegocinem i Kisajnem. W szybkim tempie rozwinęła się prywatna baza turystyczno-rekreacyjna, usługowa i gastronomiczna. Miasto skoncentrowało się na rozwoju **sportów wodnych i turystyki aktywnej**, tworząc ku temu dogodne warunki. Powstał duży port pasażerski – Ekomarina oraz kryte lodowisko. Organizowane są też ciekawe wydarzenia sportowe i kulturalno-rozrywkowe, m.in. Giżycki Tydzień Żeglarski, Wielkie Święto Lodu, Wielkie Święto Wody czy Mazury AirShow. Wielkie Jeziora Mazurskie, których niewątpliwie stolicą jest Giżycko, w 2011 r. znalazły się wśród finalistów prestiżowego, światowego plebiscytu na „**7 Nowych Cudów Natury**” (**New 7 Wonders of Nature**), jako jedyny reprezentant Europy. Natomiast w plebiscycie magazynu żeglarskiego „Wiatr” Giżycko uzyskało tytuł „Żeglarskiej Stolicy Polski 2012”.

Giżycko jest miastem położonym w unikalnym na skalę światową krajobrazie, kryjącym wiele ciekawych i tajemniczych historii, a jednocześnie posiadającym ogromny potencjał do uprawiania aktywnego wypoczynku i rekreacji. Latem – siatkówka plażowa, kąpiele, **żeglarstwo** i inne sporty wodne, jesienią – **jazda konna i grzybobrania** w okolicznych borach, zimą – **bojery, narty biegowe**, a także **podlodowe wędkarstwo i nurkowanie**, zaś wiosną – podglądanie budzącej się do życia bujnej mazurskiej przyrody. O każdej porze roku można znaleźć tutaj coś interesującego. Na kilka takich ciekawych, a jednocześnie odprężających, spacerów po mieście i jego najbliższych okolicach – pieszo, z kijkami **nordic walking (fot. 6)**, a może na rowerze – serdecznie Państwa zapraszamy.



Social and political changes at the turn of the 1990s stimulated the development of water sports, tourism and recreation on the banks of lakes Niegocin and Kisajno. Private tourist recreation infrastructure as well as services and gastronomy started to develop very fast (**photo 8**). The town focused on creating friendly conditions for the development of **water sports and active tourism**. A large passenger harbor „Eco-Marina“ and an indoor skating rink were constructed. A number of sport, cultural and entertainment events have been organized here: among others, Giżycko Sailing Week, Great Ice Holiday and Great Water Holiday as well as Mazury Air Show. The region of the Great Masurian Lakes, with its capital in Giżycko. In 2011 Great Masurian Lakes became one of the finalist in a prestigious contest **New 7 Wonders of Nature** as the only participant from Europe. Giżycko was elected as Sailing Capital of Poland 2012 in the plebiscite organized by 'Wiatro' (Wind) magazine.

Giżycko is a town which boasts a world-unique landscape, hides many surprising facts and mysteries and at the same time has a great potential for active rest and recreation. In summer, it offers beach volleyball, swimming, **sailing** and other water sports; in autumn it gives opportunities of **horse riding and mushroom picking** in nearby forests; in winter it proposes ice boating, skiing, **ice fishing and ice diving**; in spring we can watch the rich Masurian nature waking up to first warm days. In each of the four seasons everyone can find something interesting. We warmly invite you to take some relaxing an interesting walks around the town and its vicinity, with **Nordic walking sticks (photo 6)** or on your bike.



13

6



HISTORYCZNE GIŻYCKO

(PLAC GRUNWALDZKI – MOST ZWODZONY
– ZAMEK KRZYŻACKI – TWIERDZA BOYEN
– WZGÓRZE ŚW. BRUNONA)

Centralnym miejscem historycznego i współczesnego Giżycka jest dawny Rynek, a obecnie **Plac Grunwaldzki**. W owym czworoboku ulic z obszernym założeniem zieleni w środku, zachowało się niewiele zabytkowych budowli, skupionych w południowo-wschodniej pierzei. Kościół ewangelicko-augsburski może jednak śmiało uchodzić za symbol dawnego grodu nad Niegocinem (**foto. 7**). Pierwsza świątynia stanęła tu najprawdopodobniej już w pierwszej połowie XV w., ale obecny budynek powstał w 1827 r. według planów słynnego berlińskiego architekta – Karla Friedricha Schinkela (1781-1841). Ozdobą wieży giżyckiego kościoła ewangelickiego jest zegar z 1881 r. Wnętrze kościoła jest dosyć surowe. Kruchtę otoczoną wspartymi na kolumnach emporami, gdzie nad wejściem zainstalowane są organy o 27 głosach i 1666 piszczałkach, wykonane w 1935 r. przez Emila Kempera z Lubeki, ożywia umieszczony na ołtarzu obraz „Chrystus zapraszający”, pędzla berlińskiego malarza – Karla Gottfrieda Pfannschmidta. Od 1978 r. w giżyckim kościele ewangelickim odbywają się koncerty muzyki organowej, w ostatnich dekadach przekształcone w międzynarodowy letni festiwal z udziałem gwiazd muzyki klasycznej. Koncerty odbywają się w każdą niedzielę lipca i sierpnia o godz. 19:00.

HISTORIC GIŻYCKO

(GRUNWALD SQUARE – SWING BRIDGE
– TEUTONIC CASTLE – BOYEN FORTRESS
– ST. BRUNO'S HILL)

A former marketplace, **Grunwald square** has always been the central point of the historical and modern Giżycko. Only a few well preserved monumental buildings remain until today, mainly concentrated in the south-east part of the square with abundant greenery at its center. The Augsburg Evangelic Church, however, can be treated as a symbol of the stronghold on Lake Niegocin (**photo 7**). Most probably the first temple was erected here in the first half of the 15th century but the existing building was constructed in 1827, according to the design of Karol Frederic Schinkel, a Berlin architect (1781-1841). The centerpiece of the church tower is a clock dated back to 1881. The interior of the church is quite austere. The porch is surrounded by columns which give a base to a choir loft with the organs above the entrance. The instrument consists of 27 voices and 1666 pipes and it was constructed in 1935 by Emil Kamper of Lubeck. The Porch is decorated by the altar painting “The Inviting Christ” by Berlin painter, Karl Gottfried Pfannschmidt. Since 1978 the church has been a venue for organ music concerts, which in the last decades have turned into an international summer festival with participation of classical music virtuosos. The concerts take place every Sunday of July and August at 7 pm.



Schloß



Seebad



Seglerhafen

N



15



Brunokreuz

Łódźen - Masuren



Kurhaus



Jugendherberge

interesującym budynkiem, starszym niż współczesna była kościół, utrzymanym w stylu niewielkiego dworku, jest też parterowa plebania. Stojąca obok niej, ładnie odrestaurowana, niska kamieniczka, przylegająca do o wiele wyższego budynku też zapewne pamięta czasy budowy kościoła, ale prawdziwie historycznym i legendarnym obiektem jest właśnie ów oboczny budynek (fot. 8). Niegdyś był to niezwykle reprezentacyjny hotel o nazwie „Kaiserhoff”, nazwany tak na cześć późniejszego cesarza Niemiec – Fryderyka III Hohenzollerna, który zatrzymał się tutaj podczas wizyty nad Niegocinem, jeszcze jako następca pruskiego tronu królewskiego w 1863 r. W okresie PRL-u zainstalował się tu orbisowski hotel i restauracja „Centralna”, w której w 1960 r. rozgościła się ekipa filmowa Romana Polańskiego, realizującego na Mazurach jego słynny debiut filmowy – „Nóż w wodzie”. Roman Polański w swojej autobiografii tak opisuje przygody, przeżyte w giżyckiej „Centralnej”:

Lokal ten był miejscem większości naszych sobotnio-niedzielných biesiad. Usiedliśmy w barze. W sąsiedniej sali odbywał się właśnie wieczór poetycki. (...) Jeden z naszych młodych elektryków zaczął głośno wyrażać podziw dla poety. (...) Sala próbowała go uciszyć, ale ponieważ nie przestawał, słuchacze (...) rzucili się na niego i wyprowadzili siłą. Tolerować taką przemoc wobec członka naszej ekipy? Frykowski zamachnął się krzesłem i rozwalił je na głowie jednego z napastników. Potem, nie spojrzawszy nawet na swoją półprzytomną ofiarę, wziął drugie krzesło i usiadł. Wszystko trwało nie dłużej, niż dziesięć sekund. Poszkodowany był, jak się okazało, kapitanem spacerowego statku „Chopin”. Bardzo nam zależało, żeby z tego statku nakręcić kilka scen. Nic dziwnego, że po tym incydencie nie było łatwo przekonać kapitana...

8



A single-storey presbytery is also an interesting building. It is older than the contemporary church and it features a style characteristic of small manor houses. A nicely-restored small tenement house neighboring the presbytery and another taller building next to it commemorate the times of the church's construction. However, the truly legendary building is the above-mentioned tall building (photo 8). It used to be a representative 'Kaiserhoff' hotel, which took its name after the German Emperor – Frederick III Hohenzollern, who, being an heir to the Prussian throne, stopped over there during his visits to Lake Niegocin. During the Communist times, the building was turned into an 'Orbis' hotel and 'Centralna' restaurant. In 1960 the film director Roman Polanski and his film crew stopped there while shooting in Mazury his famous debut movie 'Knife in the Water'. In his autobiography, Roman Polanski refers to his stay at 'Centralna' in Gizycko:

This restaurant was a place where the majority of our Saturday and Sunday entertainments took place. We took a seat at the bar. A poetic evening was taking place in the neighboring hall. (...) One of our young electricians started to express loudly his admiration for the poet. (...) The people from the other hall tried to calm him down but as he wouldn't stop, the audience (...) caught him and forced him out. Shall we tolerate such violence towards a member of our crew? Frykowski swung a chair and hit it against the head of one of the aggressors. Then, not even looking at his victim, he took another chair and sat down. It all lasted less than five seconds. The victim appeared to be the captain of a pleasure boat "Chopin". We intended strongly to have some shots taken from this boat. No wonder that after the incident it wasn't easy to convince the captain...

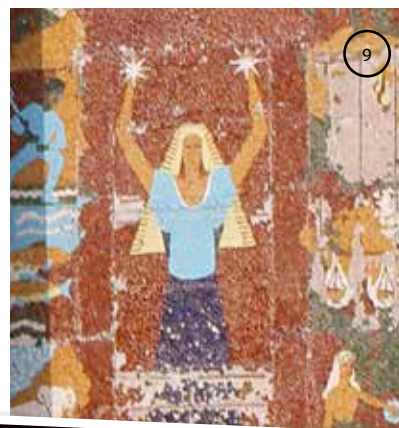


Na Placu Grunwaldzkim, znajduje się jeszcze jeden przedwojenny budynek – masywna, klasycyzująca z elementami secesji, kamienica, wybudowana po pierwszej wojnie światowej. Budynek ten, stojący frontem do odbiegającej od placu ul. Wyzwolenia – najkrótszej drogi z centrum na plażę nad jeziorem Niegocin – został najprawdopodobniej zaprojektowany przez znanego niemieckiego architekta Ericha Kutznera.

Reszta zabudowy placu to typowy, siemieżny styl PRL-owski, choć dość ciekawie przedstawia się budynek dawnego kina „Fala”, położony nieco w głębi jego północnej pierzei. Na jego froncie widnieje wielkościana mozaika, inspirowana sztuką ludową południowych republik sowieckich – to już też, jakby zabytek współczesnej historii (fot. 9). Planowana jest rewitalizacja opustoszałego obecnie budynku kinowego z przeznaczeniem na centrum kulturalne (z salą kinową na 400 osób) i szkoleniowo-konferencyjne.

Na placu przed dawnym kinem znajduje się fontanna z rzeźbą nagiej rusalki, wpatrującej się błędnym wzrokiem w żabę (fot. 10), dłuta giżyckiego rzeźbiarza Andrzeja Morawskiego, przy której uwielbiają fotografować się turyści. Ulokowane dookoła, wśród ładnie zainscenizowanej zieleni i kwiatów, ławeczki są ulubionym miejscem towarzyskiego wypoczynku starszego pokolenia giżyczan, chętnie rozgrywających tutaj **partie szachów lub brydża**.

Przez ponad sto lat prawie nie uległa zmianie centralna przestrzeń placu. Zajmuje ją obszerne założenie zieleni ze szpalerem drzew, który rozszerza się ku stronie zachodniej, gdzie stał niegdyś pomnik w formie ustawionej na kolumnie bogini zwycięstwa – uskrzydłonej Victorii z wieńcem w uniesionej prawej dłoni, poświęcony miejscowym bohaterom wojny prusko-francuskiej 1870-1871. Pomnik nie przetrwał drugiej wojny światowej. Niedaleko miejsca, gdzie stał, figuruje obecnie wielki kamień pamiątkowy, poświęcony „Bojownikom o Polskość Ziemi Mazurskiej” i mazurskiemu ruchowi ludowemu. Paradoxem historii zdaje się fakt, iż u wschodniego krańca szpaler drzew kończy się **wyniosłym dębem** (fot. 11), posadzonym po 1920 r. jako pomnikowy „dąb plebiscytowy” ku czci zwycięstwa opcji niemieckiej w plebiscycie, decydującym o przynależności państwowej tych terenów. Obecnie jest to wyłącznie piękne drzewo, które wraz z pozostałymi prezentuje się wspaniale w zimowe wieczory, kiedy zainstalowane w gruncie punkty świetlne rozpraszają swoje światło w kryształkach lodu i śniegu pokrywającego gałęzie.





At Grunwaldzki Square, you can find one more pre-war building: a massive, neo-classical tenement house with Art Deco features, built after the First World War. This building facing Wyzwolenia street, the shortest way from the centre to Lake Niegocin's beach, was probably designed by the famous German architect Erich Kutzner.

The other buildings around the square feature a typical Communist style. However, the building of the former „Fala” (Wave) cinema, situated on the northern side, is out of the ordinary. Its font is adorned with a huge mosaic inspired by folk artists of southern Soviet republics. Today, it has somehow become a monument of contemporary history (**photo 9**). The restoration of currently abandoned building is planned. There will be a center of culture, including a cinema for 400 viewers, training and conference rooms.

A sculpture of a naked water-nymph gazing with a wild look at a frog (**photo 10**), created by Giżycko's sculptor Andrzej Morawski, is situated at the square in the front of the former cinema. The sculpture is a favourite place of tourists who like taking photos here. The benches, nicely adorned with greenery and flowers, spread around composing the favourite place of social entertainment for the older generation of Giżycko's citizens, **playing bridge and chess here**.

For over a hundred years, the central part of the square has hardly changed. It has been occupied by greenery with a double row of trees opening to the west, where in the past the monument of the goddess Victory with a wreath held in a raised hand, honored the war heroes of the Prussian-French war (1870-1871). The monument did not survive through the World War II. In the vicinity of the place where the monument was located, you can find the huge stone commemorating „Fighters for the Polish Cause in Mazury” and Masurian people's movement. By a historical paradox, the row of trees ends in the east with **a towering oak (photo 11)**, planted here in 1920 as a monumental „plebiscite oak” to commemorate the German success in the plebiscite on national identity in this territory. At present the oak is just a beautiful tree, which, along with the other accompanying trees, looks uniquely attractive on winter evenings, when the ground lamps' light diffuses on ice and snow covering the branches.

Z Placu Grunwaldzkiego ruszamy ul. Olsztyńską w kierunku zachodnim. Większość tej ulicy zabudowana jest typową „gierkowską” architekturą, ale bliżej kanału ostały się pojedyncze budynki przedwojenne. W jednym z nich w latach 1980-1981 była ulokowana siedziba Zarządu Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność”, o czym informuje tabliczka pamiątkowa. Natomiast po prawej stronie ulicy, u jej zbiegu z ul. Sikorskiego, ulokowany jest **legendarny bar „Omega” (fot. 12)**. Był to typowy peerelowski lokal samoobsługowy, ale jedzenie w nim było tak smaczne i tanie, że w sezonie letnim **zakręcone kolejki żeglarzy i turystów** sięgały aż na uliczny chodnik. Obecnie bar nadal działa i cieszy się niebywałym powodzeniem.

Ulica Olsztyńska kończy się zabytkowym zwozonym **mostem obrotowym (fot. 13)**, przerzuconym przez Kanał Giżycki (Łuczkański), łączący jeziora Niegocin i Kisajno. Pierwszy, dwuprzę-

slowy most zwozony stanął w tym miejscu już w połowie XIX stulecia, ale wada konstrukcyjna sprawiła, iż w 1859 r. załamał się pod mocno wyladowanym towarami wozem kupca z Królewca. W związku z tym pomyślano o konstrukcji jednoprzęsłowej, obracanej w bok za pomocą ręcznej dźwigni kieratowej. Obecna konstrukcja nosi sygnaturę firmy Bechelt C.O. Grundberg und Shel z Zielonej Góry z 1889 r., ale od tamtej pory most był wielokrotnie niszczone (m.in. podczas pierwszej i drugiej wojny światowej), odbudowywany i remontowany. Most ma około 20 m długości i 8 m szerokości, a przeszło waży ponad 100 ton, jednak pojedyn- cza osoba bez problemu odsuwa je na bok za pomocą ręcznego kieratu, co jest niezwykle widowiskowe i obserwowane zawsze przez liczne grupy turystów. Giżycki most obrotowy jest chyba jedyną czynną konstrukcją tego typu w Polsce. Podobne rozwiązania zastosowano na Kanale Saint-Martin w Paryżu, ale tamte mosty nie są obracane ręcznie.



From Grunwaldzki square, we walk along Olsztyńska street, towards the west. The main part of the street is lined with typical architecture of Gierek times, but some singled-out pre-war houses are preserved until today in the neighborhood of the canal. In years 1980-1981, one of those buildings housed the Regional Board of the „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” trade union, which is reflected in a commemorative plaque. On the right, where Olsztyńska street meets Sikorskiego street, you can find the **legendary „Omega” snack bar (photo 12)**. Although it was a typical Communist-time self-service bar, the food served there was so delicious and cheap that in the summer season **long queues of sailors and tourists** lined up on the pavement outside. At present this eatery continues to be unusually popular.

Olsztyńska street end with a monumental **swing drawbridge (photo 13)** to connect Lakes Niegocin and Kisajno the Giżycki

(Łuczański) Canal. The first two-wing drawbridge was built in this place in the mid of 19th century but in 1859 because of a construction defect it collapsed under the load of a heavy cart full of goods of a merchant coming from Königsberg. The mishap gave rise to a new, technical concept – only one wing turning to the side by a manual treadmill lever. The present day structure is signed by Bechtel C.O. Grundberg und Shel from Zielona Góra, 1889. Since that time the bridge has been destroyed during World War I and II, restored and renovated many times. The bridge is 20 meters long and 8 meters wide and its span weights 100 tons but only one operator is required to move it easily to the side by the use of a manual gear. This spectacle is very picturesque and is always observed by numerous tourist groups. The Giżycko drawbridge is the only working construction of this type in Poland. Similar solutions were introduced on Saint-Martin Canal in Paris; however, the French bridges are not manually operated.




bar Omega

Lötzen, Partie beim

Tuż za mostem, po lewej stronie zaczynającej się tutaj ul. Moniuszki, znajdują się pozostałości **zamku krzyżackiego**. Przed zajęciem Galindii przez rycerzy zakonnych funkcjonowały tutaj umocnienia staropruskie. Na ich ruinach Krzyżacy już w początkach XIV w. wystawili drewnianą strażnicę, zamienioną wkrótce w murowany zamek prokuratorowski. Służył on jako baza wypraw na Jaćwież, a później na Litwę. Wielokrotnie zdobywany i burzony przez najeźdźców zamek został w początkach XVII w. gruntownie przebudowany w stylu renesansowym z barokowymi dodatkami, a część mieszkalną zajęli książęcy starostowie. W 1852 r. zamek przejęło wojsko i stał się on z czasem siedzibą komendantury Twierdzy Boyen. W okresie międzywojennym w jednym z zamkowych budynków mieściło się muzeum regionalne, eksponujące pamiątki z pierwszej wojny światowej, zabytki archeologiczne i geologiczne. Z zamkowych zabudowań ocalało jedynie północne skrzydło, które uratował prywatny inwestor, dokonując gruntownej renowacji zabytku i adaptując go na potrzeby luksusowego hotelu z nowoczesnym centrum konferencyjno-rekreacyjnym i SPA. Zabytkowy obiekt został harmonijnie obudowany architekturą w stylu neogotyckim.

Tuż za giżyckim zamkiem rozciąga się **Park im. Rogera Goemaere'a**, członka władz francuskiego departamentu Loire-et-Cher, zaprzyjaźnionego z Giżyckiem, stanowiący niegdyś tzw. ogród zamkowy. To porośnięte starodrzewem miejsce do dzisiaj kryje wiele historycznych tajemnic. Niemieccy badacze zlokalizowali tu kilka stanowisk archeologicznych, sięgających czasów galindzkich oraz masowy grób mieszkańców miasta, wymordowanych podczas najazdu tatarskiego w 1657 r. W XIX w. ze względu na bliskość koszar i Twierdzy Boyen zlokalizowano tu kantyny oficerskie. Z czasem park uporządkowano i uprzątnięto pozostałości przedwojennych budowli, pozostawiając jedynie drewnianą konstrukcję letniego kina „Komar”, które funkcjonowało do lat 70. ubiegłego wieku. Obecnie w parku zaczyna się ul. Świętego Brunona i **malownicza trasa spacerowo-rowerowa (fot. 14)**, wiodąca na wzgórze, będące przypuszczalnym miejscem śmierci tego chrześcijańskiego męczennika. Vis a vis parku i wjazdu w ul. Świętego Brunona znajduje się kamienna fontanna – jedyna pozostałość po funkcjonującym tutaj niegdyś obiekcie reprezentacyjnego domu uzdrowiskowego.



A paved walking path in a park, curving to the right. The path is made of dark gravel or cobblestones. On the left side, there is a brick-paved curb. The ground is covered with fallen autumn leaves in shades of orange, yellow, and brown. Tall, thin trees line the path, their branches bare. The background is slightly hazy, suggesting a misty or overcast day. The overall atmosphere is peaceful and scenic.

Right over the bridge, on the left side of Moniuszki street, you can find the remains of a **Teutonic castle**. Before the occupation of Galindia by the Religious Knights the site was a location of Old Prussian fortifications. At the beginning of the 14th century Teutonic Knights constructed a wooden watch-tower, which was soon turned into a brick and stone castle. It was a military installation intended to suport incursions to Yotvingian territory and later to Lithuania. Conquered and destroyed many times by invaders, it was reconstructed in Renaissance style with Baroque insertions at the beginning of the 17th century. Its residential part was occupied by Duke's foremen. In 1852 the castle was taken over by the army and it was gradually converted into Boyen Fortress headquarters. In the times between the wars one of the castle buildings was housing a regional museum exhibiting the First World War memorabilia as well as archeological and geological artifacts. Only the northern wing of the castle survived. A private investor renovated the building, which is now hosting a luxury hotel with modern conference rooms and SPA. The building is accompanied by a newly built part in Neo-Gothic style.

Right behind the castle there is **Roger Goemaere Park**, which once used to be the so-called castle garden. Roger Goemaere was a member of French Department Loire-et-Cher authorities, who maintained good relations with Giżycko. Until today the park with many old trees hides numerous historical mysteries. German researchers found here some archeological sites dating back to Galindia's times and a mass grave of town inhabitants slaughtered during the Tatar invasion in 1657. In the 19th century, as a consequence of the neighborhood of military barracks and Boyen Fortress, canteens were located here. Later the park was put in order and the remains of the pre-war constructions were removed. The only structure which was left over is the summer cinema „Komar” (Mosquito), which was open till the 1970s. At present Świąty Brunon street as well as **picturesque bike and walking trail (photo 14)** are leading to the hill of the presumed St. Bruno's death. Opposite the park and the entry of Świąty Brunon street, there is a fountain – the only reminiscence of a representative health resort.

Dalej ul. Moniuszki wiedzie pomiędzy poniemieckimi koszarami wojskowymi, a osiedlem mieszkaniowym, w kierunku niewielkiego jeziora **Popówka Mała**, które już niebawem przekształcone zostanie w teren rekreacyjno-sportowy z parkiem linowym i wyciągiem dla nart wodnych. Opodal wschodniego brzegu jeziora znajduje się niewielki cmentarzyk z niemieckimi i rosyjskimi grobami z okresu pierwszej wojny światowej oraz późniejszymi pochówkami żołnierzy i oficerów giżyckiego garnizonu. Wiodąca w górę po lewej stronie jeziora droga, prowadzi do jednego z najciekawszych europejskich obiektów architektury militarnej – do **Twierdzy Boyen (fot. 15, 17)**.

Po doświadczeniach wojen napoleońskich władze pruskie postanowiły ufortyfikować giżycki przesmyk między Wielkimi Jeziorami Mazurskimi, aby zablokować potencjalny atak wojsk rosyjskich w kierunku zachodnim. Wielkim rzecznikiem tego przedsięwzięcia był dwukrotny minister wojny Królestwa Pruskiego, feldmarszałek Leopold Hermann Ludwig von Boyen (1771-1848) (**fot. 16**). W latach 1844-1851 wielkim nakładem sił i środków zbudowano otoczoną tzw. murem Carnota fortecę, która przyjęła nazwę od nazwiska feldmarszałka – Feste Boyen, zaś sześciu jej fortom nadano miano od jego imion i rodzowego zawołania: Leopold, Hermann, Ludwig, Miecz, Prawo i Światło. W sierpniu 1914 r. forteca została oblężona przez rosyjską 1. Armię „Niemen”. Twierdza Boyen skutecznie powstrzymała Rosjan, a feldmarszałek Paul von Hindenburg wyprowadził stąd później kontratak, odrzucający całkowicie wojska rosyjskie z Prus Wschodnich.

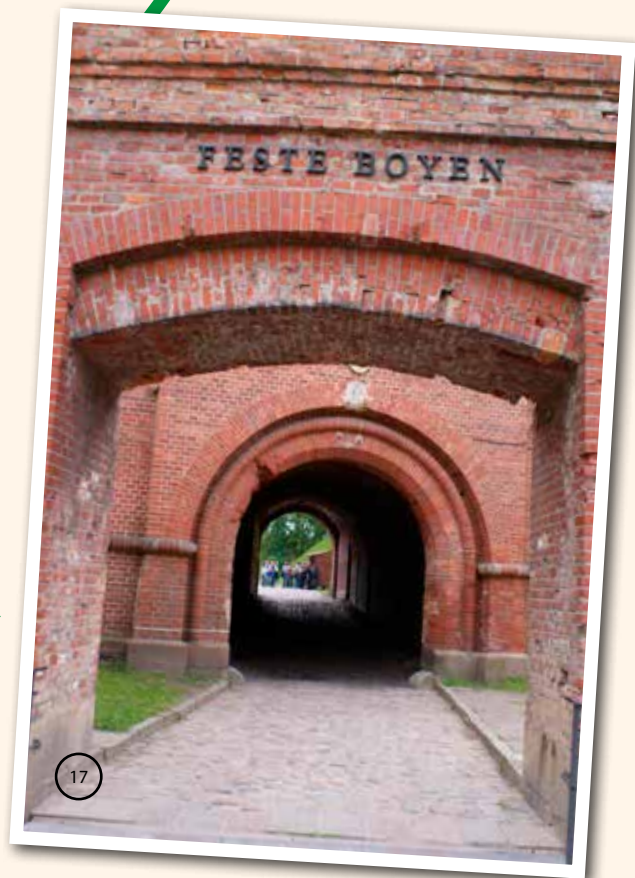
Przestarzała fortalicja giżycka nie była już w stanie spełnić poważniejszej roli podczas drugiej wojny światowej, ale wówczas przeznaczono jej inne, tajemnicze zadania. W starych, fortecznych murach miała swoją siedzibę tajna placówka wydziału „Obce Armie Wschód”, podlegająca Naczelnemu Dowództwu Wojsk Lądowych (OKH) w Mamerkach. W specjalnym ośrodku, ulokowanym w strefie zamkniętej na majdanie giżyckiej twierdzy, przesłuchiowano i namawiano do współpracy ujętych sowieckich oficerów. W lipcu 1942 r. przywieziono tu wziętego do niewoli legendarnego obrońcę Moskwy – gen. Andrieja Własowa. Tutaj też powstawały załóżki jego Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA), która walczyła u boku Wehrmachtu przeciw Sowietom.



M oniuszki street proceeds between post-German barracks and a housing estate towards small Lake **Popówka Mała**. A ropes course and a water ski lift appear on one of its banks. The banks of the lake are the location for a small cemetery with German and Russians graves from World War I. Burials of officers of the Giżycko garrison took place here in a later period. The uphill road on the left side of the lake leads towards one of the most interesting European military objects – the Boyen Fortress (**photo 15, 17**).

After the Napoleonic Wars, Prussian authorities adopted the decision to fortify Giżycko isthmus between Great Masurian Lakes in order to block a potential attack of Russian army towards the West. Field Marshal Leopold Hermann Ludwig von Boyen (**photo 16**), twice a Minister of War in the Prussian Kingdom, was an advocate of this enterprise. Between 1844 and 1851 fortress surrounded by the so-called Carnot's Wall was constructed at great cost. It took its name after the Field Marshal – Feste Boyen. The six bastions were called after his names and ancestral calls: Leopold, Hermann, Ludwig, Sword, Right and Light. In August 1914 the fortress was besieged by the 1st Russian Army „Niemen”. The stronghold effectively stopped the Russians and the Field Marshal Paul von Hindenburg led a counterattack from here, dislodging completely the Russian army from East Prussia.

The old Giżycko stronghold was not able to play any important role during World War II but at that time it was nominated to perform other mysterious tasks. The old fortress walls were housing a secret outpost of the department „Foreign Armies East” under the High Command of the Land Forces (OKH) in Mamerki. In the closed zone of the Giżycko fortress' Soviet officers held in captivity were being interrogated and convinced to cooperate. In July 1942 a legendary defender of Moscow – General Andrey Vlasov was brought here. His People's Liberation Army (ROA) fought against Soviet alongside Wehrmacht.



Twierdza Boyen wiązana jest też ze sprawą słynnej „**Bursztynowej Komnaty**”. Według planów gauleitera Prus Wschodnich Ericha Kocho, który miał pieczę nad przechowywanym w Królewcu, zrabowanym arcydziełem sztuki snycerskiej, miało ono być po wojnie eksponowane w filii Muzeum Wielkoniemieckiego Wehrmachtu w giżyckiej Twierdzy Boyen. Skazany za zbrodnie wojenne Erich Koch dokonał życia w polskim więzieniu, nie wyjawiając tajemnicy zniknięcia „Bursztynowej Komnaty”.

W styczniu 1945 r. twierdza została oddana Armii Czerwonej praktycznie bez walki, co tak wzburzyło Hitlera, uważającego Giżycko za jedną z najsilniejszych fortec Prus Wschodnich, że zdymisjonował gen. Hossbacha odpowiedzialnego za jej obronę. Jednostki wojska polskiego stacjonowały w twierdzy aż do 1957 r. Później wprowadziły się tutaj różne zakłady przemysłowe: mięsne, serowarskie czy transportowe, które w większości upadły po przemianach polityczno-ekonomicznych przełomu lat 80. i 90. Obecnie, stosunkowo dobrze zachowana Twierdza Boyen stanowi najcenniejszy zabytek Giżycka, który można zwiedzać indywidualnie i z przewodnikiem. W jednym z zachowanych koszarowców funkcjonuje **schronisko turystyczne**, zaś w fortecznej fosie urządzono obszerny **amfiteatr**, w którym co lato odbywa się m.in. największy polski festiwal szantowy „**Szanty w Giżycku**” (fot. 18) oraz najstarszy i największy w kraju **Mazury Hip-Hop Festiwal** (fot. 19). Corocznie Twierdza Boyen staje się bazą **międzynarodowego zlotu motocykli** (fot. 20), a ostatnio w ramach wrzeźniowego Święta Twierdzy Boyen realizowane są też interesujące **inscenizacje historyczne**. Dzięki unijnym dotacjom już wkrótce dwa zabytkowe obiekty forteczne (laboratorium prochowe i wozownia ze stajnią) przejdą gruntowną renowację i zostaną przystosowane do roli muzeum broni i pawilonu wystawowego.

Po zwiedzeniu twierdzy warto przejść się fosą wzdłuż jej murów ku tzw. „bramie kętrzyńskiej”, aby wyjść tam znów na ul. Moniuszki. Na wprost wyjścia z twierdzy, w głębokiej nielecce otoczonej drzewami, leży jezioro Popówka Wielka, będąca **stacją giżyckich wędkarzy**. Krótki kanał łączy Popówkę Wielką z jeziorem Kisajno, będącym południową odnogą akwenu Mamr – drugiego, co do wielkości, jeziora Polski. Około dwustu metrów na prawo od jeziora, tuż przy drodze znajduje się wojenny cmentarz, na którym spoczywa 1715 żołnierzy sowieckich poległych podczas zdobywania okolic Giżycka w styczniu 1945 r.



19



18

Boyen Fortress is also connected with the mystery of the famous **Amber Chamber**. According to the plans of East Prussians gauleiter Erich Koch who was in charge of this masterpiece of carving stored in Königsberg, the Chamber was to be shown in a branch of Wehrmacht Great German Museum in Giżycko Boyen Fortress. Sentenced for his war crimes, Erich Koch died in a Polish prison not having disclosed the mystery of Amber Chamber's disappearance.

In January 1945 the stronghold was taken by the Red Army practically without firing a single shot. Hitler, who treated Giżycko as one of the strongest bastion of East Prussia, became so angry that he dismissed General Hossbach, who was responsible for the defense of Boyen Fortress. Troops of the Polish Army were deployed in the fortress until 1957. Later the stronghold became a location for different companies: meat industry, cheese industry and transportation companies. Majority of them went bankrupt after political transformation of the 1980s and 1990s. At present the well preserved Boyen Fortress has become the most precious monument of Giżycko. Individual and guided tours are available. In one

of the preserved barracks, a **tourist hostel** is placed and in one of the moats there is **an amphitheatre** which is a venue for, among others, the biggest Polish Sailors and Marine Song Festival „**Shanties in Giżycko**” (photo 18) and the oldest and the biggest national **Mazury Hip-Hop Festival** (photo 19). Annually, the Boyen Fortress is a base for **international motorcycle rally** (photo 20). Recently, historical reenactments take place in September, during the Boyen Fortress Feast. Thanks to the EU subsidies soon two historic buildings fortress (a gunpowder lab and a coach house with a stable) will be renovated, becoming a weapon museum and an exhibition pavilion.

After visting the fortress we recommend a nice walk along its walls towards Kętrzyn Gate to reach Moniuszki street again. Opposite of the entrance to the stronghold, Lake Popówka Wielka spreads picturesquely. It is a **base for Giżycko anglers** and it is connected with Lake Kisajno by a small canal. About 200 meters right to the lake, by the side of the road, you can find a war cemetery which buries 1715 Soviet soldiers who died during fights in the vicinity of Giżycko in January 1945.

20



27

Nasz spacer prowadzi dalej ku znacznie starszym dziejom. Na wysokości rozgałęzienia dróg na Olsztyn i Kętrzyn odbiega w lewo droga leśna, która w bliskiej odległości od murów Twierdzy Boyen wiedzie na **Wzgórze Świętego Brunona**. Na szczycie, położonego nad samym brzegiem jeziora Niegocin wzgórze, stoi wysoki, żeliwny krzyż (**fol. 21**) upamiętniający hipotetyczne miejsce męczeńskiej śmierci św. Brunona z Kwerfurtu – arcybiskupa misyjnego, niosącego chrześcijańską wiarę zamieszkującym te ziemie plemionom pruskim, zabitego przez pogańskich Prusów 14 lutego lub 9 marca 1009 r., najprawdopodobniej w tym właśnie miejscu.

Św. Bruno (**fol. 22**) urodził się w 974 r. w Kwerfurcie. Pochodził z arystokratycznego saskiego rodu, spokrewnionego z cesarską dynastią Ludolfingów, co wpłynęło na objęcie przez niego funkcji kanonika na dworze cesarza Ottona III. W 998 r. św. Bruno porzucił dwór cesarski i wstąpił do zakonu benedyktynów na rzymskim Awentynie, przyjmując zakonne imię – Bonifacy. W 1001 r. św. Bruno wraz z grupą misjonarzy przybył do Polski na zaproszenie króla Bolesława I Chrobrego, aby prowadzić ewangelizację wśród Słowian nadodrzańskich, ale przeszkodziła w tym wojna polsko-niemiecka. W 1009 r. ruszył wraz z 18 towarzyszami na misję chrystianizacyjną do plemion pruskich. Pomimo początkowego sukcesu, jakim było ochrzczenie jednego z pogańskich władców – Nethimera, misja zakończyła się tragicznie – męczeńską śmiercią św. Brunona i jego towarzyszy (jako świadka oszczędzono tylko jednego z nich – mnicha Wiperta, ale został on osłepiony). Św. Bruno z Kwerfurtu jest autorem pierwszych informacji o dziejach Polski, a także patronem miasta Giżycka.

Pierwotnie Wzgórze św. Brunona było z trzech stron otoczone wodami jeziora i stanowiło pozostałość staropruskiego grodziska. Z inicjatywy gminy ewangelickiej w 1910 r. ustawiono tutaj żeliwny krzyż z tablicą pamiątkową ku czci męczennika i jego towarzyszy. Ów zachowany do dzisiaj krzyż stanowi replikę krzyża wystawionego w XIX w. koło Tenkitten (obecnie Letnoje w rosyjskim Obwodzie Kaliningradzkim), w przypuszczalnym miejscu męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Oryginalna, niemieckojęzyczna tablica została z niego zdjęta pod koniec lat 70. ubiegłego stulecia i jest obecnie wmurowana w ścianę obok ołtarza w kościele ewangelicko-augsburskim w Giżycku (**fol. 23**). W 2009 r. w Giżycku odbyły się główne uroczystości milenijne z udziałem tysięcy pielgrzymów z kraju i zagranicy, do których słowa pozdrowienia skierował sam papież Benedykt XVI. Tysięczną rocznicę męczeńskiej śmierci św. Brunona uczczono również marmurowym pomnikiem w formie cenotafu, ustawionym przed zabytkowym krzyżem.





ur walk proceeds further, towards much older Times. Where the roads to Olsztyn and Kętrzyn meet on the left, there is a forest path which leads towards **St. Bruno Hills**. At the top of the hill located on the banks of Lake Niegocin you can find a tall cast iron cross (**photo 21**) which commemorates the martyr's hypothetical death place of the Archbishop St. Bruno from Querfurt, who brought Christianity to Prussian tribes settled here. He was killed by pagan Prussians on February 14 or March 9 1009, most probably in this very place.

St. Bruno (**photo 22**) was born in 974 in Querfurt. He descended from an aristocratic Sass family related to an imperial family of Ludolfings, which helped him to take the position of canon at the court of Emperor Otton III. In 998 St. Bruno left Emperor's court and joined St. Benedict Monastery in the Roman Aventine Hill accepting a monastic name of Boniface. In 1001, together with a group of missionaries, St. Bruno came to Poland at the invitation of the king Boleslaw I Chrobry to introduce evangelisation among Slavic people living by the Odra river. The mission was disturbed by the Polish-German war.

Initially St. Bruno hill was surrounded from three sides by lake water and it constituted a part of an old Prussian stronghold. On the initiative of Evangelical Commune, in 1910 a cast iron with a commemorative plaque was erected here. The plaque was to honor the martyr and his companions. The cross is a replica of the 19th century cross from Tenkitten (present Letnoje in Kaliningrad District), the presumed death place of St. Adalbert. The original German language plaque was removed from here at the end of 1970s and it was placed on a wall next to the altar in Augsburg Evangelical church in Giżycko (**photo 23**). In 2009 Giżycko was a place of main millennium celebrations and visited by thousands of pilgrims from Poland and other countries. Pope Benedict XVI himself greeted the pilgrims. The millennial anniversary of St. Bruno martyr death is also commemorated by a marble monument in the form of a cenotaph (empty grave), placed in front of the historic cross.



Wzgórze Świętego Brunona jest znakomitym punktem widokowym na jezioro Niegocin i rozciągające się wzdłuż brzegu po lewej stronie Giżycko. Kiedy wzrok już nasyci się pięknymi widokami, możemy powrócić do centrum miasta **pieszo lub rowerem** wygodnym traktem ul. Świętego Brunona, wzdłuż której ustawiono kamienne stacje Drogi Krzyżowej, bądź wąską ścieżką, wiodącą między brzegiem jeziora a linią kolejową. W drugim przypadku warto odwiedzić położony przy owej ścieżce **port Mazurskiego Jacht Klubu LOK**, gdzie można wyczerterować jachty i sprzęt wodny lub też **rozbić namiot**. Idąc dalej warto zerknąć z wysokości mostu kolejowego nad Kanalem Giżyckim (Łuczafskim) na jego ujście do Niegocina.

Interesującym uzupełnieniem spaceru po historycznym Giżycku może być krótka wyprawa po ulicach przylegających od północy do centrum miasta. Z Placu Grunwaldzkiego należy wyruszyć al. 1 Maja. Na placyku, przed przedwojennym jeszcze budynkiem poczty, trafimy na sympatyczny akcent herbowy – fontannę z trzema rybmami. Obok, przy skrzyżowaniu z ul. Traugutta, stoi masywny gmach z czerwonej cegły – niegdysiejsze gimnazjum, w którym obecnie mieści się I Liceum Ogólnokształcące im. Wojciecha Kętrzyńskiego (**fot. 24**). Za budynkiem obecnego liceum, który pochodzi z 1890 r., stoi ratusz, nawiązujący swoją architekturą do giżyckiego zamku. Budynek postawiony w okresie 1912-1914 jest obecnie siedzibą Urzędu Miejskiego oraz Starostwa Powiatowego (**fot. 25**).



St Bruno's Hill is an outstanding viewpoint which overlooks Lake Niegocin and Gżycko spreading on its banks on the left side. Having feasted our eyes with exceptionally beautiful views, we can go back to the centre of the city **on foot or by bike**. There is a convenient track along St. Bruno street, along which we can admire stone marks of the Cross Road. We can also choose a narrow path leading between the lake bank and a railway line. In the latter case we recommend **visiting the marina of Mazury Yacht Club LOK** where you can charter a yacht or water equipment or **put up a tent**. Proceeding further, it is worth to have a look from a rail bridge over the Gżycko (Łuczński) Canal towards its estuary to Lake Niegocin.

A short excursion along the street leading from North to the town center can become an interesting supplement of the expedition around historical Gżycko. You should set off from Grunwaldzki square along 1 Maja Alley. On the square in the front of the pre-war post office building we can notice the central element of Gżycko's coat-of-arms – a fountain with three fishes. Next, at the crossroads with Traugutta street, there is a massive red brick building – a former Junior Secondary school which is currently housing Wojciech Kętrzyński Secondary School (**photo 24**). Behind the building of the school dating back to 1890, you can find the town hall corresponding in its architectural design to Gżycko castle. Town Administration Office and Powiat Starostship are also located in this building constructed in 1912-1914 (**photo 25**).

Nieco dalej w głąb al. 1 Maja stoi **zбір chrześcijan baptystów**, który pierwotnie był kaplicą katolicką pod wezwaniem św. Brunona. Budynek zboru, utrzymany w eklektycznym stylu z pewnymi cechami neobarokowymi (**fol. 26**), wybudowano w 1909 r., zaś baptyści przejęli go od katolików w 1937 r. W tym czasie oddano do użytku kościół katolicki, który stoi w pobliżu przy skrzyżowaniu ul. Pionierskiej z ul. I Dywizji im. T. Kościuszki. **Sanktuarium Świętego Brunona** to charakterystyczna, przysadzista bryła z niewysoką czworoboczną wieżą, na której widnieje imitacja zegara z godzinami oznaczonymi w formie mieczy na tarczy zegarowej, co najprawdopodobniej symbolizuje, iż kościół w każdej godzinie walczy o ludzkie dusze. Do kościoła prowadzą szerokie kamienne schody, a na ścianie nad wejściem umieszczona jest mozaika, przedstawiająca św. Brunona otoczonego przez wrogich wojowników pruskich (**fol. 27**).

Od kościoła w kierunku południowym wiedzie jedna z najpiękniejszych architektonicznie ulic Giżycka – **ul. Pionierska**. Zabudowana jest ona w całości ciekawymi, eklektycznymi budowlami. Część utrzymuje jednolitą, neogotycką stylistykę z nietynkowaną, czerwoną cegłą, a szczególnie piękna jest kamienica u zbiegu z ul. Traugutta, ozdobiona narożną wieżyczką z hełmem (**fol. 28**). Na kamieniczce z nr 3 odsłonięto w 2008 r. tablicę pamiątkową (**fol. 29**) – podczas kolejnej wizyty u swoich wileńskich przyjaciół zmarł



tutaj wybitny polski fotografik, uważany za „ojca polskiej fotografii artystycznej” – Jan Dulhak (1876-1950).

Ten krótki spacer warto zakończyć na giżyckim **Targowisku Miejskim (fol. 30)** – miejscu niezwykle barwnym, gdzie można spotkać ormiańskich i rosyjskich handlarzy oraz kupić w zasadzie wszystko. Jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku w każdy wtorek i piątek zjeżdżały tutaj konne zaprzęgi rolników z całej okolicy, którzy oferowali płody rolne i swoje produkty. W ostatniej dekadzie XX w. miejsce to nabrało charakteru miejskiego bazaru.



28

A little further in 1 Maja Alley, you can find a **Christian Baptist church** which started as a St. Bruno catholic chapel. The building of the church features an eclectic style with some Neo-Baroque elements (**photo 26**). It was constructed in 1909 and overtaken by Baptists in 1937. At the same time a Catholic church at the crossroad of Pionierska street and 1 Dywizji im. T. Kościuszki street inaugurated. The building of **St. Bruno sanctuary** is a characteristic thick-set block with a short quadrilateral tower. The tower is decorated with an imitation of a clock with hours on its face marked by swords. Most probably, the swords symbolize the fact that every hour the church fights for human souls. Wide stone steps lead to the church and on the wall above the entrance you can see a mosaic depicting St. Bruno surrounded by enemy Prussian warriors (**photo 27**).

One of the most beautiful streets – **Pionierska St.** – runs southward from the church. It is fully built over with interesting eclectic buildings. One part of the street uniformly keeps a neo-gothic architectural style, with un-plastered red bricks. A tenement house at the crossroad with Traugutta St., adorned with a corner tower with a shapely dome, draws particular atten-



tion on itself (**photo 28**). In 2008 a commemorative plaque (**photo 29**) was unveiled at tenement house nr. 3 in honor of Jan Bułhak (1876-1950) – a renowned Polish photographer, considered to be the father of Polish artistic photography, who died here during one of his visits to his Lithuanian friends.

We recommend finishing our short walk at **Giżycko Town Market (photo 30)** – an exceptionally vibrant place where you can meet Armenian and Russian tradesmen and buy almost everything. In the 1980s on Tuesday and Friday the place used to be full of horse-drawn carts of local farmers selling their agricultural produce. In 1990s this place took the form as we know it today.



33

30



MIĘDZY GIŻYCKIMI JEZIORAMI (PLAŻA I PORTY NAD NIEGOCINEM – KANAŁ ŁUCZAŃSKI – OŚRODKI NAD KISAJNEM)

Z Placu Grunwaldzkiego wyruszamy w kierunku wschodnim ul. Warszawską, mijając po prawej stronie bryłę kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz galerii handlowej, po czym skręcamy w prawo na przestronny deptak Pasażu Portowego. Jest to całkiem nowy element centrum Giżycka, powstały na obszarze dawnej, niemieckiej dzielnicy warsztatowo-magazynowej. Gustowna architektura pasażu kusi do spacerów i wypoczynku na ławeczkach przy fontannie lub tarasach kawiarenek. Nasza droga wiedzie ku brzegom jeziora Niegocin, gdzie dotrzemy z Pasażu Portowego kładką, przerzuconą nad ul. Kolejową i torowiskiem (fot. 31). Kładka jest też znakomitym punktem widokowym, a już niebawem będzie przedłużona o nadwodną estakadę z tarasem widokowym i zejściem na nadniegocińskie moło. Na lewo od zejścia z kładki zlokalizowane są budynki i keje największego na Mazurach, nowoczesnego **portu pasażerskiego Ekomarina** ze stanowiskami dla 138 jednostek pływających, zaopatrzone w źródła energii i system odbioru nieczystości.

Kapitanat i portowa tawerna, wraz z pomieszczeniami technicznymi i szkoleniowo-konferencyjnymi, zlokalizowana w nowoczesnie i stylowo zaprojektowanym budynku, dopełniają portowy klimat. W tym miejscu znajdował się niegdyś przedwojenny tartak. W por-

cie Ekomarina chętnie cumują „oldtimery” (fot. 32), tworzące Flotyłę Miasta Giżycka. Od zabytkowych łódek pobierana jest jedynie symboliczna opłata portowa.

Od strony zachodniej z akwenem Ekomariny sąsiaduje **basen portowy Żeglugi Mazurskiej** (fot. 33), skąd **statkami „białej floty” można się udać w rejsy** po całych Wielkich Jeziorach Mazurskich: do Węgorzewa, Mikołajek, Rucianego-Nidy, albo też na krótsze wyprawy spacerowe po Niegocinie i Kisajnie. Idąc wzdłuż portowego nabrzeża wychodzimy na **giżyckie moło spacerowe** – największą tego typu budowlę na Mazurach. Giżyckie moło ma długość 406,94 m i ustępuje w Polsce jedynie sopockiemu. Umocniona, betonowa budowla nie biegnie prosto w wodę, jak konstrukcja w Sopocie, tylko po ok. 72 m zmienia kierunek na równoległy do brzegu jeziora, pełniąc rolę falochronu dla portu Żeglugi Mazurskiej oraz Ekomariny. Spacer po giżyckim moło, to jedna z ciekawszych atrakcji Giżycka (fot. 34). Od północnej strony możemy obserwować portową **krzątanicę statków i jachtów**, zaś od południowej otwiera się przed naszymi oczyma szeroki wodny przestwór jeziora Niegocin. Z kolei zimą jest to działająca wręcz **hipnotycznie śnieżno-lodowa dal**.



33



34



AMONG GIŻYCKO LAKES (BEACH AND MARINAS AT LAKE NIEGOCIN – ŁUCZAŃSKI CANAL – RESORTS AT LAKE KISAJNO)

From Grunwald Square we set off eastward along Warsaw Street. On our right we pass by the Augsburg-Evangelical church and the shopping mall, after which we turn right onto a spacious promenade ‘Port Passage’. This is a completely new element in Giżycko’s center, erected on the premises of a former German area of the town with workshops and warehouses. A tasteful architecture of the passage is tempting to walk and relax on the benches by the fountain, or the terraces of cafes. Our path continues toward Lake Niegocin banks, which can be reached from the passage over the footbridge over Kolejowa street (Railway street) and raceways (photo 31). A modern port dock ‘Ekomarina’ – one of the largest in Mazury – is located to the left of the descent from the footbridge. It is equipped with 138 places for lake boats, electric energy sources and a waste collection system.

The harbor master’s office and a tavern, along with the technical and training rooms, are located in a modern and stylishly designed building and complement the port’s atmosphere. At this precise location

before WWII there used to be a sawmill. Many boats considered ‘oldtimers’ and making part of Giżycko flotilla are docked here (photo 32). Only a symbolic docking fee are collected from such boats.

On the west side of the ‘Ekomarina’ there is **the Masurian Shipping Company dock (photo 33)**. Trips across the Great Masurian Lakes start from here to: Węgorzewo, Mikołajki, Ruciane-Nigdy. Shorter trips on lakes Niegocin and Kisajno are also possible. Walking along the harbour embankment we reach **Giżycko pier** – the biggest construction of this type in the Masurian region. The pier is 406,94 meters long and only Sopot’s pier is longer. The strenghtened concrete construction does not lead directly towards the water, like the Sopot’s pier, but after 72 meters it changes direction running parallel to the lake’s bank. It serves also as a breakwater for the Masurian Shipping port and Ekomarina. A walk along the pier is considered one of the greatest attractions of Giżycko (photo 34). In the north we see **yachts and ships** in the port. In the south the wide surface of Lake Niegocin opens before our eyes. In Winter it turns into a **hypnotizing snow and ice spectacle**.

Jezioro **Niegocin** to siódme, co do wielkości polskie jezioro (trzecie na Pojezierzu Mazurskim), swoją powierzchnią obejmujące obszar 26,04 km kw., przy maksymalnej głębokości – 39,7 m. Jest to obszerna, owalna niecka tzw. moreny dennej o 35 km linii brzegowej. Dookoła jeziora wiedzie **atrakcyjny szlak dla wypraw rowerowych**. Nazwa jeziora wywodzi się z rdzenia staropruskiego (Newotin, Nogothin, Newetejin), oznaczającego prawdopodobnie łysy, pozbawiony lasu oraz płaski brzeg. Ze względu na szeroką, otwartą dla działania wiatru i wygodną do manewrowania powierzchnię, Niegocin jest znakomitym akwenem do **uprawiania żeglarstwa (fot. 35)**. Każdego lata odbywają się na nim liczne regaty, kumulujące się w lipcu i sierpniu, m.in. podczas tzw. Giżyckiego Tygodnia Żeglarskiego. Zimą, o ile lodu nie przysypie zbyt gruba warstwa śniegu, Niegocin opanowują **kolorowe snowkity, skutery śnieżne, psy zaprzęgi**, i amatorzy **nordic walking**, ale przede wszystkim sympatycy **żeglarstwa i windsurfingu lodowego**. Holenderski mistrz bojerowy Wim van Acker, który w 1966 r. przywiózł do Giżycka pierwszy **ślizg lodowy klasy DN**, stwierdził, iż jezioro Niegocin to jeden z najlepszych europejskich akwenów bojerowych. Doceniono to, lokalizując tutaj w 1994 r. 21. Bojerowe Mistrzostwa Świata w klasie DN (w 2013 r. rozgrywane tu były Bojerowe Mistrzostwa Europy w klasie DN oraz Międzynarodowe Bojerowe Mistrzostwa Polski w klasie Monotyp XV) **(fot. 36)**.



39



35

Z mola możemy zejść wprost na giżycką **plażę miejską (fot. 37)** nad Niegocinem. Latem jest to nie tylko **miejsce plażowania i kąpieli**, ale również rozlicznych **impresz kulturalno-rozrywkowych i sportowych**. Odbywały się tutaj m.in. rozgrywki finału Mistrzostw Polski w Siatkówce Plażowej Kobiet oraz wielkie koncerty rozrywkowe pod egidą ogólnopolskich stacji telewizyjnych i radiowych. W 2006 r. prezentowały się tutaj niezwykle licznie zebranej publiczności, piękne finalistki konkursu **Miss World**. Od 2010 roku do wodnych atrakcji nadniegocińskiej plaży dołączyły coroczne, emocjonujące **pokazy powietrzne**, wykonywane przez międzynarodowych mistrzów lotniczych w ramach imprezy Mazury AirShow **(fot. 38)**.

Okazuje się, że giżycka plaża miejska może być również wykorzystywana z powodzeniem w okresie zimowym. Podczas organizowanego zimą Wielkiego Święta Łodu mieszkańcy Giżycka i goście mogą pograć w **curling, poślizgać się na bojerach, iceboardach**, skuterach śnieżnych, czy pognać w śnieżną dal psim zaprzęgiem **(fot. 39)**. Uzdolnieni artystycznie biorą udział w **tworzeniu lodowych rzeźb**, zaś najodważniejsi – próbują na własnej skórze jaką **temperaturę ma woda w przerebli**.





38



36



37

Lake Niegocin is the seventh largest lake in Poland (third largest one in Mazury) with the surface of 26.04 square kilometers and maximum depth of 39.7 meters. It is a vast water basin with banks 35 kilometers long. An attractive bicycle track leads around the lake. The name of the lake is of old-Prussian descent (Newotin, Nogothin, Newetejn) meaning probably bald, crestless or flat bank. Because of its vast open waters making sailing easy, Lake Niegocin is a superb water area for practicing **sailing (photo 35)**. Numerous boat races take place here every summer. The majority of them occur in July and August during the Giżycko Sailing Week. In winter, unless the lake's surface is covered with thick snow, Lake Niegocin is occupied by **snow-kites, snow scooters, dog sledges, Nordic walking fans** and, above all, **fans of ice boating and ice windsurfing**. A Dutch ice boating champion Wim van Acker, who brought the first **DN-class ice boat** to Giżycko in 1966, claims that Lake Niegocin is one of the best areas for iceboating in Europe. This was acknowledged by organizing in 1994 the 21st Iceboating World Championship. In 2013 the Iceboating Europe Championship of DN class and the International Iceboating Poland Championship of Monotype XV class took place here **(photo 36)**.

From the pier we can walk onto **Municipal Beach (photo 37)** at Lake Niegocin. In Summer it becomes not only a great place for **sunbathing and swimming** but also for **numerous cultural, artistic and sport events**. It is also a venue for the finals of the National Beach Volley Championship as well as great outdoor concerts under national TV and radio patronage. In 2006 a large number of spectators were attracted by the beautiful contestants of the **Miss World** contest. Exciting **air shows**, organized within the Mazury AirShow event **(photo 38)**, are performed by international pilot champions, making the event one of the unavoidable attractions of the Niegocin beach. The Giżycko municipal beach appears to be of great use also during Winter. During the Grand Ice Holiday both visitors and residents of Giżycko can play **curling, pilot Monotype-XV ice-yachts, ice-boards, ride snow scooters** and by dog sledges **(photo 39)**. All those with artistic talents can take part in creating ice sculptures and the bravest can personally check **the temperature of water** in the holes made in the layer of ice covering the lake.

N adniegocińska plaża oddzielona jest od miasta uroklivym, parkowym starodrzewem. Ten piękny park, sięgający nasypu linii kolejowej, przez całe lata łączył funkcje rekreacyjne z ideologicznymi. W czasach nazizmu nosił imię gauleitera Prus Wschodnich – Ericha Kocha, zaś w okresie PRL-u nadano mu imię Janka Krasickiego. Solidny glaz narzutowy na jednym z trawników cierpliwie dźwigał kolejne tabliczki pamiątkowe, aż pod koniec XX stulecia przeniesiono go w całości do parku przy zamku giżyckim, gdzie upamiętnia obecnie Rogera Goemaere. Na polanie w pobliżu torów kolejowych ulokowany jest **skatepark**, gdzie można spróbować swoich sił na desce lub rolkach. Natomiast aleja, biegnąca w bezpośrednim sąsiedztwie plaży, wiedzie ku **portom i tawernom**, skupionym u ujścia Kanalu Łuczańskiego do Niegocina. Najpierw natrafiamy na siedzibę **Międzyszkolnej Bazy Sportów Wodnych**, której zawodnicy osiągają wspaniałe wyniki sportowe – w 2010 r. startująca w barwach MBSW Giżycko załoga w składzie: Krzysztof Małecki (sternik) i Mikołaj Mickiewicz, zdobyła tytuł **Żeglarskich**

Mistrzów Świata w klasie Cadet. Niegdyś młodzi żeglarze wykorzystywali na swoje szkoleniowe centrum stojący tutaj stylowy, drewniany budynek dawnej plażowej przebieralni, ale w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia zniszczył go pożar.

Port MBSW stał się znany w całym kraju dzięki popularnemu serialowi telewizyjnemu „Przystań”, ukazującemu przygody mazurskich ratowników wodnych. Tutaj mieściła się filmowa Baza „Przystań Giżycko” (fot. 40). Natomiast prawdziwa baza **Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego** mieści się obecnie na terenie portu Ekomarina, gdzie stacjonują **profesjonalne łodzie ratunkowe i wodne karetki pogotowia**. To z tej centrali mazurscy ratownicy rozstraszają opiekę nad bezpieczeństwem wodniaków na całym szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Ta opieka okazała się szczególnie potrzebna w sierpniu 2007 r., kiedy nagle uderzyła tutaj wichura o niespodziewanej sile, zwana „białym szkwałem”. Osiągający 12 stopni w skali Beauforta wiatr przewrócił i zatopił kilkadziesiąt jachtów.

BAZA „PRYZSTAŃ” GIŻYCKO



There is a nice old park between the Niegocin beach and the Town center. This beautiful park, bordering the railway embankment has combined ideological and recreational functions over the years. During the Nazi era it was named after Erich Koch, the gauleiter of East Prussia and during the communist era it was named after Janek Krasicki. There is a boulder which was patient enough to bear changing commemorative plates. At the end of 20th century it was transferred to the park by the Giżycko's castle and named after Roger Goemaere. In the clearing, in the vicinity of the railway line, a **skatepark** is located, where you can skateboard and roller-ski. The alley adjacent to the beach leads to **marinas and taverns**, concentrated in the place where the Łuczarski Canal flows into Niegocin. First we come across the **Interscholar Water Sports Base (MBSW)** whose sportsmen are very successful. In 2010 MBSW Giżycko crew with Krzysztof Malecki (coxswain) and Mikołaj Mickiewicz became champions in the **World Championship in Cadet Sailing**. In the past a stylish

wooden building of a former beach changing room was used as a training base by the young sailors. However, in 1970s it was destroyed by fire.

The MBSW port has recently become famous all over Poland thanks to a **TV series 'Przystań' (The Jetty)**, presenting adventures of the Masurian life guards. It was just here where the film base was located (**photo 40**). The true base of the **Volunteer Lifeguard Association** is situated in a small neighboring building in Ekomarina. It has various lifeguard vessels and water ambulances. From this humble center Masurian lifeguards watch the safety of water sport lovers all over the Great Masurian Lakes. It appeared to be exceptionally important when in 2007 the lakes were hit by an unexpectedly strong hurricane called **'White Squal'**. Reaching 12 on the Beaufort scale, the wind capsized and flooded a number of yachts.





Z portu MBSW już tylko krok do żeglarskiego centrum Giżycka, w jakie latem przekształca się **przystań jachtowa i tawerna** u ujścia Kanału Giżyckiego (Łuczańskiego) do jeziora Niegocin. Swoją charakterystyczną, ryglową architekturą (tzw. murem pruskim) wyróżnia się tutaj podcieniowy budynek dawnego schroniska młodzieżowego, wybudowanego w 1929 r. (fot. 41) W okresie powojennym mieściło się w nim schronisko PTTK oraz siedziba **Klubu Działalności Podwodnej „Płetwal”**. U samego wylotu kanału na Niegocin funkcjonuje **betonowy pirs**, który jest **tradycyjnym miejscem spacerów**, zwłaszcza tych o zachodzie słońca, a jednocześnie spełnia rolę falochronu dla przystani jachtowej, w której zatrzymuje się większość żaglówek, przepływających się z południa na północ szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. **Tutaj**

kładzie się maszty, aby móc wpłynąć na Kanał Łuczański i wygodniej oczekuje na otwarcie **przeprawy pod mostem obrotowym**, a przy okazji można coś zjeść i wypić w funkcjonujących na samej linii brzegowej tawernach.

W ostatnich latach ulokowała się tu również **przystań czarterowa szybkich łodzi hybrydowych oraz tzw. hausbootów** – mieszkalnych motorówek, dostępnych do wynajęcia bez potrzeby posiadania uprawnień motorowodnych. Po drugiej stronie kanału wyniosły maszty swoistej „latarni jeziorowej” sygnalizuje wejście do obszernego basenu portowego **Mazurskiego Jacht Klubu LOK** (fot. 42), dawniej siedziby pierwszego mazurskiego klubu żeglarskiego „Masovia”.



Just a few steps away from the Interschool Water Sports Base there are **marina and taverns** in the vicinity of the Canal Giżycki following into to the lake Niegocin. In summer, this is the sailing center of Giżycko. Noticable is the building of a former youth hostel, built in 1929, with its distinguishable Prussian wall and arcades (**photo 41**). In the after-war times the building hosted a hostel of the Polish Association of Tourism and the **Underwater Activity Club 'Pletwal'**. A **concrete jetty** is located at the inflow of the canal to the Lake Niegocin. It is a **traditional place of walks**, especially at the sunset. The jetty plays the role of a breakwater for a yacht marina where a majority of vessels crossing the Great Masurian Lakes trail from the South to the North. Here you get **your masts down** to enter the Łuczański Canal and wait comfortably for **passage under the swing bridge**. At the same time you can eat and drink in the taverns situated by the banks.

In recent years a chartering marina for **hybrid boats and so called house boats** (no water licence required to hire such a boat) has been located here. On the opposite side of the canal you can see a high pole of 'Lake Lighthouse', which indicates the entrance to a vast pool of **Masurian Yacht Club**

LOK (photo 42), a former seat of the first Masurian sailing club 'Masovia'.

41



42

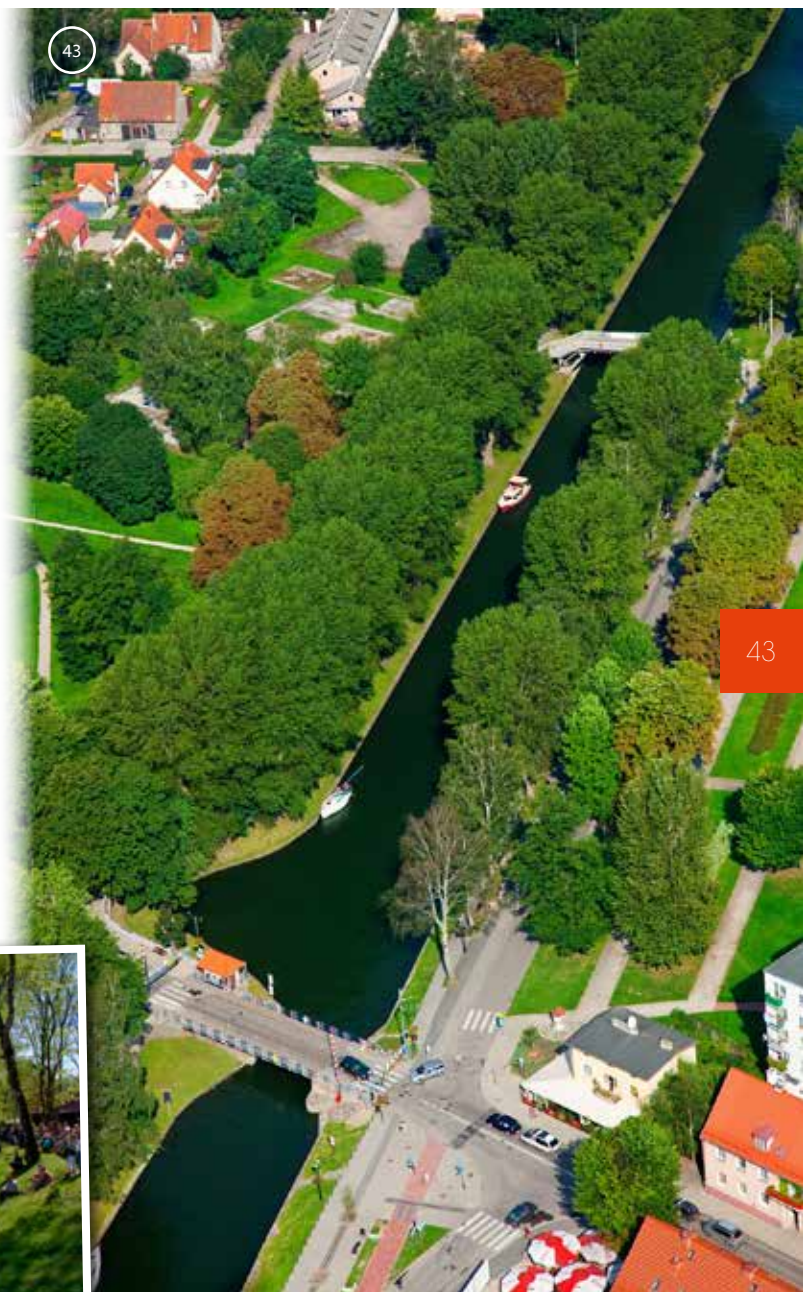
Kanał Giżycki (Łuczański) (fot. 43) jest najstarszym kanałem powstałym w ramach udrożnienia żeglugi na Wielkich Jeziorach Mazurskich. Przekopano go w latach 1765-1772, wykorzystując istniejące koryto strugi łączącej Niegocin z niewielkim jeziorem Wojsak. Kanał ma długość 2,13 km oraz głębokość sięgającą 1,9 m. Oczyszczono go gruntownie i pogłębiono w latach 40. XIX wieku. Łączy on jezioro **Niegocin z jeziorem Kisajno**, będącym wysuniętym najdalej na południe akwenem zespołu Mamr – drugiego pod względem wielkości jeziora Polski. Kanał oddziela od centrum zachodnią część miasta, zwaną „Wyspą Giżycką” – obszar otoczony wodami jezior: Niegocina, **Kisajna i Tajt** oraz linią kanałów: Giżyckiego (Łuczańskiego), Niegocińskiego (Wilkaskiego) i Pięknogórskiego. Jest to bardzo ruchliwy latem szlak przeprawy pomiędzy północnymi i południowymi akwenami Wielkich Jezior Mazurskich.

Ruszając wzdłuż nabrzeża kanału w kierunku północnym, przechodzimy przez niewielki **plac Andrzeja „Balona” Tarasiewicza** – legendarnego instruktora swobodnego nurkowania – wychowawcy pokoleń mazurskich pletwonurków, współtwórcy Stowarzyszenia „Wspólnota Mazurska” i działacza PTTK, po czym docieramy do mostu kolejowego zbudowanego w 1868 r. Za mostem kolejowym wkraczamy na **szeroką promenadę ul. Nadbrzeżnej** – ulubione miejsce **weekendowych spacerów** giżycczan, zamieniające się latem w gwarny, turystyczny deptak z widokiem na nieustającą **paradę jednostek pływających**, pokonujących wody kanału. Mijamy położony na drugim brzegu zamek i most obrotowy po czym dochodzimy do pieszej kładki, przerzuconej wysoko nad lustrem wody, skąd ściele się ładny widok.



The **Giżycki (Łuczjański) Canal (photo 43)** is the oldest canal constructed within the project of improving sailing conditions of the Great Masurian Lakes. It was built in the years 1765-1772 making use of the existing bed of the stream connecting Lake Niegocin with small Lake Wojsak. The canal is 2.13 kilometers long and 1.9 meters deep. It was cleaned and deepened in the 1840s. It **connects Lakes Niegocin and Kisajno**. Lake Kisajno is the southernmost part of the Mamry lakes group. Lake Mamry is the second largest lake in Poland. The canal separates the central part of the town from the western one, which is called "Giżycko Island – the territory surrounded by **Lake Niegocin, Kisajno and Tajty** and a line of canals: Giżycki (Łuczjański), Niegociński (Wilkaski) and Pięknogórski. In Summer it is very busy with traffic between northern and southern parts of Great Masurian Lakes.

From the canal's jetty we set off to the north, crossing the **Andrzej 'Balon' Tarasiewicz square**. Tarasiewicz was a legendary trainer of freediving who trained generations of Masurian divers. He was also a co-founder of the Masurian Union (Wspólnota Mazurska) and activist of the Polish Tourism Association. After crossing the square we reach a railway bridge. Over the bridge we enter a **wide promenade of Nabrzeżna street** – a favourite place for **week-end walks** of Giżycko's residents – which in summers transforms into a vibrant tourist pedestrian precinct with a view to a never-ending **parade of vessels** travelling along the canal. We pass the castle on the opposite bank and the swing bridge to reach a footbridge high over the surface of water. There is a nice view from the footbridge.



44

Po prawej stronie za kładką stoi budynek, wybudowany w 1920 r. jako willa rodziny Schulz – właścicieli uruchomionej w 1899 r. **stoczni, produkującej jachty żaglowe i motorowe oraz stateczki i barki** pływające po jeziorach mazurskich. Nieco dalej, na wysokości niewielkiej kładki, otwiera się widok na położony po przeciwległej stronie kanału obszerny basen portowy dawnej stoczni Schulza (**fot. 44**), a obecnie bazy remontowej i zimowej przedsiębiorstwa Żegluga Mazurska. Idąc dalej wschodnim nabrzeżem kanału dochodzimy do masywnej, betonowej konstrukcji mostu drogowego na tzw. szosie obwodowej. Obwodnicę miasta, wraz z tym mostem, pobudowano w latach 1939-1940.

Za mostem obwodowym po prawej stronie kanału rozciągają się ogródki działkowe. Po chwili dojdziemy do **drewnianego mostku na dawnej Wojsackiej Strudze** – do tego miejsca przy budowie Kanału Giżyckiego (Łuczańskiego) wykorzystano koryto istniejącego wcześniej cieków wodnego. Za mostkiem stoi stary, omszały głaz pamiątkowy (**fot. 45**), który przetransportowano w 1913 r. z wyspy Gilmy na Jeziorze Dobskim i ustawiono tutaj na cześć Friedricha Dewischeita (1805-1884) – poety i kompozytora, autora pieśni „Wild flutet der See” (Dziko szumi jezioro), która stała się nieoficjalnym hymnem wschodniopruskich Mazur. W czasach międzywojennych rybacy, **powracający tędy z połowów** na Mamrach, zdejmowali przed owym kamieniem czapki, traktując go również jako miejsce pamięci o tych, którym nie udało się powrócić, bowiem pochłonął ich wodny żywioł.



44

45

On the right at the footbridge you can see a small building constructed in 1920 as a villa of the Schultz family – the owners of a **shipyard producing yachts, motor-yachts, ships and barges** floating on Masurian lakes. A bit further at a small footbridge there is a view over a vast port territory of the former Schultz shipyard (**photo 44**), which is now a maintenance and winter center of the Masurian Shipping Company. Going eastwards along the bank of the canal we reach a massive concrete structure of the road bridge on the so called ring road. The town's ring road and the bridge were constructed in 1939-1940.

Behind the bridge, on the right side of the canal one can see garden allotments (Polish style weekend huts with gardens). After a while

we reach the **wooden bridge over the former Wojsacka Struga** – to this place an old flume was a part of the Giziński Canal's construction. Behind the bridge there is a mossy commemorative stone (**photo 45**) which was moved from Gilmy Island on Dobski Lake and placed there in honor of Friedrich Dewischeit (1805-1884) a poet and a composer, author of the song „Wild flutet der See“ (Wild murmurs the lake), which became an unofficial hymn of Masurian East Prussia. In the inter-war period fishermen **coming back from Lake Mamry** would take off their caps in front of the stone in order to pay tribute to their peers that drowned in the lake waters.



Na przeciwnym brzegu kanału rozciąga się osiedle mieszkaniowe, rozbudowane w latach trzydziestych ubiegłego stulecia. Wzdłuż brzegu ciągnie się charakterystyczna zabudowa jednorodzinna tzw. kochówek (**fot. 46**). Nazwa ta pochodzi od nazwiska faszystowskiego gauleitera Prus Wschodnich – Ericha Kocha, który wprowadzał na Mazurach nazistowską politykę socjalną. **Kochówki** pozwalały robotnikom rolnym i leśnym na posiadanie własnego domku z ogródkiem w oparciu o niskoprocentowe, państwowe pożyczki. Budowane były według standardowego projektu na planie prostokąta o powierzchni ok. 50 m kw., jako murowane budyneczki o dwuspadowym dachu, którego kąt nachylenia nie przekraczał 45 stopni, spłaszczonym u dołu i wspartym na murowanym gzymsie.

Dochodzimy do ostatniego mostu na Kanale Łuczańskim (Giżyckim) – przebudowanego w okresie międzywojennym z konstrukcji drewnianej na betonową tzw. Mostu Pierkunowskiego. Po chwili dotrzemy do **skupiska hoteli i przystani jachtowych** rozlokowanych wokół północno-zachodnich brzegów zatoki Tracz jeziora Kisajno, do której uchodzi Kanał Łuczański (**fot. 47**). Są tutaj **dogodne kąpieliska, liczne punkty czarteru sprzętu wodnego oraz gościnne tawerny**, a z pomostów rozciąga się przestronny widok na jezioro, który szczególnie polecamy o zachodzie słońca.



On the opposite bank of the canal you can see a residential area built in the 1930s. Characteristic detached buildings of so-called 'kochówki' (Koch's houses, **photo 46**) spread along the bank. 'Kochówki' originates from the name of East Prussia fascist gauleiter — Erich Koch, who implemented Nazi social policy in Mazury. '**Kochówki**' were meant to be houses even forest and farm workers could afford to buy due to convenient state loans. The houses were constructed according to a standardized design on app. 50 square meters rectangular plots. These brick buildings have inverted V shaped roofs.

Finally, we reach the last bridge over Giżycko Canal — rebuilt in the interwar period from the wooden to concrete structure of so-called Pierkunowski bridge. After a while we get to **a district of hotels and marinas** located around north-west banks of Tracz Gulf on Lake Kisajno, the estuary of the Giżycki (Łuczański) canal (**photo 47**). You can find **comfortable beaches and numerous charter water equipment points as well as hospitable taverns**. From the jetties one can admire the lake — we particularly recommend sunset time.



47

47

Porowracając na Most Pierkunowski, kierujemy się dalej aleją Wojska Polskiego, wzdłuż poniemieckich koszar, użytkowanych obecnie przez giżycki garnizon WP. Po osiągnięciu ronda powinniśmy skrócić w prawo i po chwili dojdziemy do ul. Moniuszki. W dole po drugiej stronie ulicy leży jezioro Popówka Mała, a za nim rozciąga się stadion giżyckiego **Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, boiska piłkarskie**, a także **koroty tenisowe**. Vis a vis stadionu znajduje się wejście do Ośrodka Przygotowań Olimpijskich **Centralnego Ośrodka Sportu**. Na obszernym, w większości zadrzewionym obszarze przy południowym brzegu jeziora Kisajno znajduje się cały **kompleks nowoczesnych obiektów sportowych i wypoczynkowo-rekreacyjnych z halą sportowo-widowiskową, hotelami, domkami campingowymi, kąpieliskiem, wypożyczalnią sprzętu wodnego, portem jachtowym**. Ze skarpy nad kąpieliskiem i tarasu zlokalizowanej tam restauracji, rozpościera się **wspaniały widok na zatokę Tracz i jezioro Kisajno (fot. 48)**. Przylegające do ośrodka **tereny leśne** są idealną przestrzenią dla uprawiania **jazdy konnej**. Giżycki COS jest z powodzeniem wykorzystywany do wypoczynku i treningu przez reprezentantów Polski, ale odbywają się tu też oficjalne imprezy, takie jak np. Indywidualne Mistrzostwa Polski w Gimnastyce Artystycznej w 2012 r.

Spacerkiem wzdłuż brzegu jeziora Kisajno możemy przejść na teren kolejnego ośrodka wypoczynkowo-sportowego nad Kisajnem – Międzynarodowego Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej (dawny „Almatur”). Jest to obiekt wręcz legendarny wśród pokoleń polskich studentów, a **wielkie oczy**, wymalowane na kapitancie portu jachtowego od lat 60. ubiegłego stulecia wskazują żeglarzom płynącym z północy, iż zbliżają się do gościnnych przystani Giżycka (fot. 49). W „almaturowskim” hangarze spoczywa kadłub „Rekina” – legendarnego jachtu, który zagrał w debiutanckim **filmie Romana Polańskiego – „Nóż w wodzie”**. Z pomostów przystani widać w całej krasie upstrzone wyspami Kisajno.

Jezioro Kisajno (fot. 50) to drugie z wielkich giżyckich jezior, stanowiące południową odnogę kompleksu wodnego jeziora Mamry. Jezioro ma powierzchnię 18,96 km kw. i osiąga głębokość 25 m. Znajduje się na nim **14 wysp**, których zgrupowanie w zachodniej części jeziora tworzy **niezwykle malowniczy, pełen zatok i cieśnin, Łabędzi Szlak** – warto tam pobuszować **kajakami lub żaglówką**, albo wybrać się na regularny **rejs spacerowy statkiem „białej floty”** z Giżycka, przy czym trzeba pamiętać, że wszystkie wyspy są **rezerwatami przyrody** i wstęp na nie jest zabroniony.



Returning to Pierkunowski bridge we move on towards Wojska Polskiego street along ex-German barracks used at present by Giżycko Garrison of Polish Army. After reaching the roundabout you should turn right and after a while get to Moniuszki street. Down, on the other side of the street, you can see Lake Popówka Mała, **the Municipal Sport Stadium and Recreation Centre, football and tennis courts**. Opposite the stadium there is an entrance to the **Main Sports Center**. On the vast perimeter, mainly covered by trees, by the Southern banks of Lake Kisajno, you can see **a complex of accommodation places, sport and recreation resorts with a hall, water sport equipment rental and a yacht marina**. From the scarp above the beach and from a terrace of the restaurant you can admire **a wonderful view over Tracz Gulf and Lake Kisajno (photo 48)**. The neighboring **forest** is a perfect area for **horse riding**. Giżycko COS (Main Sports Centre) is also used for resting and training by different Polish sport national teams. Other official events, like National Championship of Artistic Gymnastics in 2012, take place here.

Walking along the bank of Lake Kisajno we can get to the premises of the next sport and recreation resort at Lake Kisajno

– the International Centre of Sailing and Water Tourism (former **‘Almatur’**). For generations of Polish students it has become a legendary place. Since the 1960s **the big eyes** painted on the harbour’s master office have been informing the sailors approaching from the North that they are approaching the hospitable jetties of Giżycko (**photo 49**). In the hangar you can find the hull of “Rekin” (**Shark**) – the legendary yacht from Roman Polanski’s famous movie – ‘Nóż w wodzie’ (**Knife in the water**). From the harbor’s you can admire Lake Kisajno spotted with its islands.

Lake Kisajno (photo 50) is the second among the great lakes of Giżycko which makes up the southern arm of Lake Mamry water complex. The lake has a surface of 18.96 square kilometers and attains 25 meters of depth. It has **14 islands**. The archipelago in the western part of the lake creates **a very picturesque, full of bays and straits Swan Trail** – it is really worth visiting **by canoe, yacht** or a cruise boat of Giżycko’s ‘white fleet’. However, you have to remember that all islands are **natural reserves** and it is forbidden to land on them.

50





GIŻYCKO Z GÓRY (WIEŻA CIŚNIEŃ – ALEJA LIPOWA – LAS MIEJSKI)

Na wschód od Placu Grunwaldzkiego prowadzi główna arteria Giżycka – ul. Warszawska. Na wysokości skrzyżowania z ul. Kętrzyńskiego w prawo odbiega przestronny **Pasaż Portowy**, łączący centrum miasta, poprzez kładkę nad torami kolejowymi, z **portem pasażerskim Ekomarina** nad jeziorem Niegocin. Nieco dalej w przedwojennej zabudowie północnej pierzei ul. Warszawskiej wyróżnia się niewielka **kamieniczka, oznaczona nr 17**, ustawiona na wysokim ganku szczytem do ulicy (**fol. 51**). Pochodząca z pierwszej połowy XIX stulecia budowla świadczy o dawnym poziomie ulicy, która pierwotnie biegła na wysokości wejścia do budynku. Podczas przebudowy obecnej ul. Warszawskiej w 1866 r. zniwelowano znajdujące się tutaj wzgórze – różnicę poziomów widać właśnie po wysokości ganku owej kamieniczki. Za czasów niemieckich mieściła się w niej piekarnia Ottona Regelskiego, zaś od lat dziewięćdziesiątych XX stulecia jest to siedziba Stowarzyszenia „Wspólnota Mazurska”. Mieściła się tu również kulturalna kawiarenka Jazz Club Galeria – miejsce wielu ciekawych **wernisaży, spotkań oraz występów popularnych artystów**. Obecnie kamieniczka jest remontowana po pożarze. Na budynku obok znajduje się tablica pamiątkowa ku czci historyka i rewidkatora polskości Mazur – Wojciecha Kętrzyńskiego (1838-1918, **fol. 52**), który urodził się w stojącym tu niegdyś domu.

Nieco dalej do ul. Warszawskiej przylega obszar dawnego cmentarza. W latach 70. ubiegłego stulecia, z jego południowej, graniczącej z ulicą części, usunięto nagrobki, splantowano grunt i wytyczono nowe aleje, tworząc park. Ze względu na powojenne pochówki polskich osadników, zachowano północną część cmentarza, zawierającą m.in. pomnik i kwatery żołnierskie z pierwszej wojny światowej. Park zrewitalizowano w 2012 r., od strony ul. Warszawskiej ozdabiając go fontanną. Podczas prac przy jej budowie natknięto się na szczątki ludzkie, które spoczną w ossuarium, upamiętniającym pokolenia mieszkańców Lötzen (niemiecka nazwa Giżycka) – ewangelików, katolików i Żydów (w części zachodniej cmentarza zlokalizowany był kirkut).

Na wysokości parku od ul. Warszawskiej odbiega w kierunku południowym **ul. Dąbrowskiego**, zabudowana ładnymi, eklektycznymi kamieniczkami z przełomu XIX i XX w. Warto zboczyć, aby je obejrzeć, a szczególnie reprezentacyjną willę rodziny Lehmann, wystawioną w 1897 r. (**fol. 53**) – w pieczołowicie odrestaurowanym budynku mieści się obecnie hotel.





GIŻYCKO FROM ABOVE

(WATER TOWER – PINE ALLEY – TOWN FOREST)

The main street of Giżycko – Warszawska street leads eastwards from Grunwaldzki square. At the crossroads with Kętrzyńskiego street, a spacious **Pasaż Portowy (Port Passage)** runs to the right. It connects the town center with the passenger **port Ekomarina** by a footbridge over Lake Niegocin. A bit further among the pre-war buildings at the north side of Warszawska street, you can distinguish a **small tenement house with number 17**. It is located on a tall porch facing the street (**photo 51**). This building from the first part of the 19th century marks the previous level of the street, which used to reach the height of the building's entrance. In 1866 during the reconstruction of the present-day Warszawska street, the hill existing at that time was lowered – the difference of height is marked just by the level of the porch of this house. In German times Otton Regelski Bakery was located here. At present it is a house of the Association "Wspólnota Mazurska" (Masurian Union) as well as CafeJazz Club Galeria – a place of many interesting **vernissages, meetings and performances of popular artists**. At present time this building is being rebuilt to restore the conditions before a fire break-out. On the neighboring building you can find a commemorative plaque honoring a historian and vindicator of Polish cause in Mazury – Wojciech Kętrzyński (1838-1918, **photo 52**), who was born in this very house.

A bit further Warszawska street neighbors with the territory of a former cemetery. In the 1970s gravestones were removed, the ground was leveled and new alleys were marked changing its southern part into a park. Because of the post-war burials of Polish settlers, the northern part with a monument and military barracks from the First World War was preserved. The park was revitalized in 2012 from the side of Warszawska street by adding a fountain. During its construction the workers found human rests which were transferred to the local ossuary built in order to remember previous population of Jews, Catholics and Evangelics in Lötzen (German name for Giżycko). In the western part of this location there used to be a Jewish cemetery.

At the park Warszawska street meets **Dąbrowskiego street**. The latter one is lined with beautiful eclectic tenement houses from the turn of the 20th century. It is worthwhile turning and spending a moment watching them all; especially the Lehmann villa, built in 1897 (**photo 53**). At present time a hotel is located in this thoroughly renovated building.



52



53

Kierujemy się dalej ul. Warszawską na wschód. Warto zwrócić uwagę na ciekawą sztukaterię frontonu jednej z zabytkowych kamieniczek po prawej stronie ulicy (**fot. 54**). Po chwili dojdziemy do masywnego budynku sądu wybudowanego w 1865 r., naprzeciwko którego stoi budynek Domu Pomocy Społecznej, będący zmodernizowaną współcześnie wersją niemieckiego „domu pogodnej starości” (Feierabendhaus) z 1869 r.

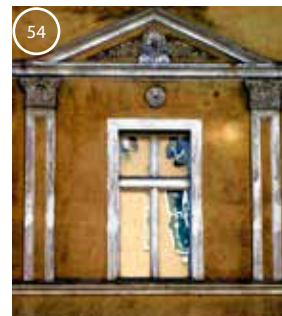
Przy skrzyżowaniu ul. Warszawskiej z ulicami: Bohaterów Westerplatte i Wodociągową wznosi się pagórek, na którym stoi dawna **Wieża Ciśnień** zbudowana w 1900 r. na wzór gotyckiej baszty zamkowej (**fot. 55**). Obiekt ten w ostatniej dekadzie XX w. przestał pełnić swoją rolę. Obecnie dawna wieża ciśnień to **znakomity punkt widokowy. Z wysokości 162 m n.p.m** podziwiać można **pejzaż miasta (fot. 56) i jeziora Niegocin**. W południowo-wschodniej stronie wodnej przestrzeni Niegocina widać niewielką wyspę (**fot. 57**) – to Grajewska Kępa, zwana też **Wyspą Francuską i Wyspą Miłości**. Z tym niewielkim skrawkiem lądu wiąże się pewna **legenda**. Jest to opowieść o dwóch francuskich żołnierzach napoleońskiej Wielkiej Armii, którzy pod koniec srogiej zimy 1812/1813 roku dotarli spod Moskwy nad skute lodem mazurskie jezioro. Ostatkiem sił dowlekli się do kępy drzew, tkwiącej w białej pustaci, i padli tu bez czucia. Tak ich znalazła Anorta, piękna dziewczyna z pobliskiej wsi, która wybrała się właśnie na łód po trzcinę. Czulego było dziewczę serca, więc rozpałała ogień, ogrzała przemarzniętych, dała łyknąć gorzałki ze swego podręcznego buklaczka i obiecała, że wróci. Jako, że Prusacy przestali być właśnie sojusznikiem Napoleona, robiła to w całkowitej tajemnicy. W tajemnicy też, nawet przed koleżankami, zastanawiała się, czy kocha dystyngowanego, choć obdartego, porucznika, czy też jego przystojnego adiutanta. Kiedy lody puściły, podkradała nocą rybacką łódkę, aby podrzucić im trochę jadła i kobiecego ciepła. W tej samej łódce francuscy żołnierze przepłynęli się któreś nocy na zachodni brzeg i powędrowali dalej, do swojej utęsknionej, słodkiej Francji. Tajemnica nigdy się nie wydała, choć kiedy Helmutowi z Grajwa zaczęło przechodzić oszaleńcze z powodu nagłych i niespodziewanie namiętnych zalotów pięknej Anorty, zaczął się zastanawiać skąd w taki szybki sposób został ojcem niezwykle smagłoskórych i czarnookich bliźniąt. Poszło to w końcu na karb niezwykle słonecznego lata. Dopiero na łożu śmierci wyznała Anorta swoim synom kim był ich ojciec. I to oni, na jego cześć, nazwali wyspę na jeziorze Wyspą Francuską.



We go eastward along Warszawska street. Our attention is drawn by an interesting stucco on the frontage of one of the of tenement houses on the right side of the street (**photo 54**). After a while we get to a massive court building dating back to 1863 and facing the building of Social Care Home, which is a modernized version of a German 'Senior Care Home' (Feierahenbhaus) dated from 1869.

At the crossroads of Warszawska, Bohaterów Westerplatte and Wodociągowa streets there is a hill topped with a former **Water Tower**, constructed in 1900 in the style of a Gothic castle bastion (**photo 55**). In the last decade of the 20th century the role of the building was modified. At present it constitutes a great view point. From the height of 62 meters above the sea level we can admire **the entire panorama of the town (photo 56)** and Lake Niegocin. On the Southeast side of the water surface of Lake Niegocin you can see a small island (**photo 57**). It is Grajewska Kępa, which is also called Francuska Wyspa (**French Island**) or Wyspa Miłości (**Love Island**). This tiny piece of land is connected with a **legend**. It is a story about two French soldiers from the Napoleonic Great Army who at the end of the severe winter of 1812/1813 managed to come back from Moscow to the ice-covered Masurian lake. At the end of their tether they reached a clump of trees in the white emptiness and collapsed breathlessly. They were found by Anorta,

a pretty girl from the nearby village, who came to the ice to collect reed. A tender heart, the girl had put up a fire, warmed the chilled soldiers, gave them a sip of booze from her portable goatskin and promised to come back. As the Prussians had terminated their alliance with Napoleon at that time, she did all that in great secret. In secret also, even in front of her friends, she was wondering whether she loved a distinguished but rugged lieutenant or his handsome aide-de-camp. When the ice melted she stole a fisherman's boat to help them with some food and warmth. In the very same boat the French soldiers sailed to the west bank and carried on the journey to their beloved, sweet France. The secret was never discovered. However, soon Helmut from Grajewo became very surprised by immediate and unexpectedly passionate avances of beautiful Anorta. After some time he was even more astonished by a fact of becoming a father of unusually dark skinned black-eyed twins in such a short time. Finally, he decided it must have been due to an exceptionally hot summer. On her deathbed Amorta confessed to her sons who their father was. It was the them who called the island a French Island to honor their father.



Legenda ta doczekała się materialnego znamienia w 1997 r. Giżycko zaprzyjaźniło się wówczas z francuskim departamentem Loire-et-Cher, a francuscy przyjaciele ufundowali tablicę pamiątkową, którą zainstalowano na wyspie.

W jednej ze szczytowych kondygnacji Wieży Ciśnień mieści się przytulna kawiarenka (**fot. 58**), eksponowane tu są też liczne archiwalia, dotyczące historii miasta i jego mieszkańców. Za wyniosłą wieżę przycupnęła mała cerkiewka prawosławna (**fot. 59**), w której modlą się giżyccy wierni tego wyznania.

Podążamy dalej ul. Warszawską, mijając po lewej stronie dawne żeńskie liceum wybudowane w 1907 r. (obecnie gimnazjum). Następnie docieramy do ceglanego parkanu, który odgradza od ulicy obszerne zabudowania giżyckiego **szpitala powiatowego**. Ten położony w głębi założenia parkowego, stylizowany na neogotyck, **imponujący zespół budynków**, opatrzony strzelistą wieżyczką, został uroczystie otwarty w 1910 r. przez najmłodszego syna cesarza Niemiec – księcia **Joachima von Hohenzollerna**, jako zakonny dom pomocy medycznej „Bethania”.

Za posesją szpitala kończy się ul. Warszawska, rozwidlając się w ul. Suwalską i ul. Białostocką. Przy ul. Białostockiej, stoi zgrabna bryła cerkwi grekokatolickiej (**fot. 60**). W ramach realizowanej w 1947 r. akcji „Wisła” w Giżycku i okolicach osiedlono dużą ilość przymusowych przesiedleńców pochodzenia ukraińskiego z południowo-wschodnich powiatów Polski. Większość z nich była wyznania grekokatolickiego, ale do zmian polityczno-ustrojowych 1989 r. nie miała większych możliwości manifestowania odrębności swojej wiary i tradycji. Dopiero pod koniec lat 90-tych zbudowano w Giżycku **cerkiew grekokatolicką**, w której oprócz nabożeństw odbywają się też **Międzynarodowe Koncerty Muzyki Cerkiewnej**, gromadzące renomowanych artystów polskich i zagranicznych. Misterny ikonostas cerkwi jest dziełem artysty snycerza Jana Płońskiego, zaś umieszczone w nim ikony są pędzla Katarzyny Waraksy. Do cerkwi przylega Skwer Dubieński nazwany na cześć wieloletniej współpracy Giżycka z miastem partnerskim Dubno na Ukrainie.





60



This legend resulted in a friendship initiated in 1997 between Giżycko and the French department of Loire-et-Cher. Our French friends funded a commemorative plaque placed on the island.

A cozy cafe (**photo 58**) is located on one of the top levels of the Water Tower. Numerous memorabilia connected with the history of the town and its citizens are presented. Behind the high tower one can find a small Orthodox Church (**photo 59**) which is a place of prayers for Giżycko's followers of Orthodox religion.

As we walk further along Warszawska street we pass a former Senior Secondary School for girls dating back to 1907 (Junior Secondary School at present). We get to a brick wall which separates large **hospital buildings** from the street. The imposing **building complex** in Neo-Gothic style, decorated with a steeple tower, is located deep in the park. In 1910 it was ceremonially opened by the youngest son of German Emperor, Prince **Joachim von Hohenzollern**, as a monastic house of medical care 'Bethania'.

Behind the hospital premises Warszawska street and forks into Suwalska and Białostocka streets. At Białostocka street you can see a shapely form of a Greek Catholic church (**photo 60**). In 1947 within Operation 'Wisła' a large number of people of Ukrainian origin coming from poviats in Southeastern Poland was forcefully settled in Giżycko and its neighborhood. The majority were Greek Catholics. However, they were not allowed to practice their religion until political changes in 1989. Only at the end of the 1990s an **Greek Catholic church** was built in Giżycko. The church is not only a place for masses – it also hosts **International Concerts of Orthodox Church Music**, which attract renowned artists from Poland and abroad. The mysterious 'iconostasis' is a masterpiece by wood-carver Jan Plonski whereas the icons making part of it were created by Katarzyna Waraksa. The Greek Catholic church is neighbored by Dubieński square, which gained its name to honor the long cooperation between Giżycko and Dubno, a partner town in Ukraine.

Po zwiedzeniu cerkwi kierujemy się w lewo ul. Staszica. Po drodze napotkamy wielkopłytkową sypialnię miasta, pobudowaną w latach 70. ubiegłego stulecia jako Osiedle XXX-lecia PRL. Przemierzając na wprost owe, obecnie pokolorowane trochę i przystrojone zielenią, kubistyczne formy, dotrzemy do nowoczesnych boisk rekreacyjnych i **krytego lodowiska**, które ma m.in. służyć przywróceniu sportowych **tradycji łyżwiarских miasta**. Nieco dalej, obok kościoła św. Anny, należy skręcić w prawo, aby po kilkudziesięciu metrach wejść w rozpoczynający się po lewej stronie ciąg **zabytkowej Alei Lipowej (fot. 61)**. Ta wysadzana gęsto lipami aleja, wiodąca od szosy węgorzewskiej do Lasu Miejskiego, została w znacznej części zniszczona podczas rozbudowy Osiedla

XXX-lecia. Pozostał około 800-metrowy fragment, przecięty giżycką obwodnicą.

Las Miejski to ponad 60-hektarowy obszar leśny, położony u północno-wschodnich granic miasta. Było to tradycyjne miejsce wypoczynku mieszkańców Giżycka, którzy w niedzielę wybierali się całymi rodzinami, aby odpocząć na łonie przyrody. Niedługo w północno-zachodniej części lasu, już za szosą węgorzewską, oczekiwała na gości wspaniała atrakcja – na Wzgórzu Wilhelma stała 20-metrowa wieża widokowa (**fot. 62**), której galeria znajdowała się na wysokości 190 m n.p.m. Odwiedzający Lötzen na początku XX w. polski podróżnik i geograf – Mieczysław Orłowicz, tak pisał o niej w swoim przewodniku:



After visiting the Orthodox church, we proceed left along Staszica street. On our way we come across a series of housing compounds made of large concrete plates known as 'bedrooms' of the town, built in the 1970s and named 'Osiedle XXX-cia PRL' (30th Anniversary of Polish People Republic). Walking among these colored compounds reminding cubistic shapes and the accompanying greenery around them we arrive in front of a modern sport and recreation area with several courts and an **indoor skating ring**, which is to revive the old **skating traditions of the town**. A bit further at St. Ann's church, we recommend turning right in order to enter after several tenths of meters into a monumental Aleja Lipowa (**Lime Tree Alley, photo 61**). The alley, densely lined with trees, leading from Węgorzewska road to the Town Forrest,

was in majority destroyed during the construction of the housing compounds 'Osiedle XXX-cia PRL'. Only a 800-meter long fragment remained that is crossed by Giżycko ring road.

The Municipal Forest is a 60+ha forest territory situated at the northeastern borders of the town. It used to be a traditional place of relaxation for Giżycko's residents, who were coming here with their families to rest among nature. A long time ago in the southwestern part of the forest the visitors could find a great attraction: on the Wilhelm's Hill there was a 20-meter high view tower (**photo 62**). Its top platform was at the height of 190 m above the sea level. At the beginning of the 20th century Polish traveler and geographer Mieczyslaw Orłowicz who was visiting Lötzen, noted in his diary:



Z wieży widać dookoła obszar 60 km kw., a widok obejmuje całą wschodnią część Mazur, widoczną stąd jak gdyby na mapie. U stóp leży Lec (Giżycko) i jezioro Niegocin, a dalej na północ jezioro Mamry, za którym z lasu wynurzają się czerwone dachy pałacu w Steinort (Sztynorcie), na południe widok sięga po Wydminy, na wschód poprzez ogromne lasy aż do Wzgórz Goldapskich i Szeskich.

W pobliżu wieży widokowej znajdowała się stylowa gospoda „Waldschlösschen” (Leśny Zameczek). Obecnie tych atrakcji Lasu Miejskiego już nie ma, ale staraniem Nadleśnictwa Giżycko odtworzono **wypoczynkowo-rekreacyjną** rolę tego miejsca, poszerzając ją również o walor edukacyjny. Nad istniejącymi nadal stawami (fot. 63) zbudowano **pomost z zadaszoną galerią wypoczynkową**, a na brzegu powstało miejsce do urządzania **ognisk i grillowania**.

Wiosną odbywają się tutaj sławetne giżyckie majówki, latem – Biesiada Wileńska, gromadząca giżycczan kresowego pochodzenia i ich potomków, a zimą las stanowi idealną scenę dla **kuligów (fot. 64)**. W głąb lasu prowadzi **ścieżka dydaktyczno-przyrodnicza**, ukazująca ciekawe aspekty leśnego życia. Nad największym **leśnym stawem** znajdują się też pozostałości pomnika żołnierzy 82. Pułku Artylerii Polowej, poległych podczas I wojny światowej. Do połowy XIX w. Las Miejski nazywany był Dębowym Lasem z powodu rosnących tutaj wiekowych dębów. W północno-zachodniej części lasu zachowało się kilka z nich w tym najstarszy, liczący ponad 640 lat dąb „Wojciech” (fot. 65). Opodal tego pomnikowego drzewa znajduje się **Izba Przyrodniczo-Edukacyjna „Quercus”** z licznymi, ciekawymi eksponatami.



From the tower you can see an area of 60 square kilometers, the whole eastern part of Mazury, visible from here as if it was drawn on a map. At the foot of the tower you can see Lec (Giżycko) and Lake Niegocin, a bit further to the North there is Lake Mamry, behind which you can see red roofs of the Steinort (Sztynort) palace emerging out of the forest; in the south the view reaches Wydminy; in the east through vast forests the Goldap i Szeskie Hills.

In the vicinity of the view tower there was a stylish inn – ‘Waldschlösschen’ (Forest Castle). At present there are no such guest houses in the Municipal Forest. However, Giżycko Forest Inspectorate attributed **a rest and recreational role to the place**. A pier with roofed gallery for resting purpose was built above the neighboring ponds (**photo 63**), as well as special places for **bonfires and barbecuing** at the banks.

In Spring, the Town Forest becomes a venue for famous Giżycko May picnics (Giżyckie Majówki), in Summer Giżycko’s citizens of Eastern origin gather here and celebrate their ancestries during the so called Vilnius Feast (Biesiad Wileńska), while in Winter it offers a splendid scenery for **horse sleigh rides (photo 64)**. **A trail with didactic purpose about nature** leads deep into the forest and show interesting aspects of the forest life. By the largest **pond** in the forest you can find remains of the monument commemo-

rating soldiers of 82nd Field Artillery Regiment who fell in WWI. Till the end of 19th century Town Forest was called Oak Forest because of ancient oak trees growing there. In the northwestern part you can still find them. The oldest one is over 640 years old and bears the name “Wojciech” (**photo 65**). In the vicinity of this monumental tree you can also find the **Natural and Educational Chamber ‘Quercus’** with numerous interesting exhibits.



BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

Białuński Grzegorz – „**Osadnictwo regionu wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie**”, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Olsztyn 1996

Biskup Marian, Labuda Gerard – „**Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach**”, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1988

„**Feste Boyen. Pismo Towarzystwa Miłośników Twierdzy Boyen**” – pod redakcją Grzegorza Białuńskiego, zeszyt nr 8/2005 wydany przez Towarzystwo Miłośników Twierdzy Boyen w Giżycku

Jackiewicz-Garniec Małgorzata, Garniec Mirosław – „**Zamki państwa krzyżackiego w dawnych Prusach**”, Studio Wydawnicze ARTA, Olsztyn 2006

Kossert Andreas – „**Mazury – zapomniane południe Prus Wschodnich**”, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004

Kruk Erwin – „**Warmia i Mazury**”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003

Kuczkowski Wojciech – „**Szlak Wielkich Jezior Mazurskich**”, Wydawnictwo „Fenix editions”, Warszawa 1993

„**Lötzen. Stadt und Kreis**” – praca zbiorowa pod redakcją Erwina Horna, Rautenberg Verlag, Leer 1989

„**Masovia. Pismo poświęcone dziejom Mazur**” – pod redakcją Grzegorza Białuńskiego, tomy 1/1997 i 2/1999 wydane przez Archiwum Mazurskie przy Stowarzyszeniu „Wspólnota Mazurska”

w Giżycku oraz tom 9/2006 wydany przez archiwum Mazurskie i Towarzystwo Miłośników Twierdzy Boyen w Giżycku

„**Mazury. Słownik stroniczy, ilustrowany**” – praca zbiorowa pod redakcją Waldemara Mierzwę, Baobab – Warszawa, Retman – Dąbrówno 2008

„**Mazurzy. Tradycja i codzienność**” – praca zbiorowa pod redakcją Andreeasa Kosserta, WK „Borussia”, Olsztyn 2002

Okulicz-Kozaryn Łucja – „**Dzieje Prusów**”, Wydawnictwo „Leopoldinum”, Wrocław 1997

Orłowicz Mieczysław – „**Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii**”, Agencja Wydawnicza „Remix”, Olsztyn 1991

Polański Roman – „**Roman**”, Wydawnictwo Polonia, Warszawa 1989

Sakson Andrzej – „**Mazurzy – społeczność pogranicza**”, Instytut Zachodni, Poznań 1990

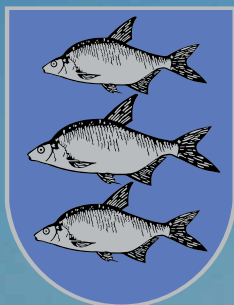
Toeppen Max – „**Historia Mazur**”, Wspólnota Kulturowa „Borussia”, Olsztyn 1995

Trincker Ernst – „**Kronika gminy leckiej (giżyckiej)**”, Wydawnictwo Mazurskie, Giżycko 1997

Wakar Andrzej, Willan Tadeusz – „**Giżycko – z dziejów miasta i powiatu**”, Wydawnictwo „Pojezierze”, Olsztyn 1966

ZDJĘCIA / PHOTOS

Archiwum UM Giżycko, www.wieza-gizycko.pl, Krzysztof Butkiewicz,
Łukasz Oganowski, Wojciech Marek Darski, Bohdan Makowski,
Marcin Harasymenko, Małgorzata Kulas – Szyrmer, Ewelina Chmielewska,
Wojciech Stawicki, Filip Stawicki, Kamil Domysławski, CPIIT w Giżycku,
Adrian Mielnik, Patryk Boguszewicz, Krzysztof Nowosielski, Janusz Pilecki,
Jolanta Piotrowicz, MCŻITW, Marcin Olszewski, Włodzimierz Marciniak,
Leszek Klimaszuk, Jarosław Krajewski, PZŻN



Urząd Miejski w Giżycku, Wydział Promocji
Giżycko Town Administration Office
Department of Promotion
al. 1 Maja 14, 11-500 Giżycko

tel. +48 87 7324 137
fax +48 87 429 30 71
e-mail: promocja@gizycko.pl
www.gizycko.pl

Publikacja wydana na zlecenie Urzędu Miejskiego w Giżycku
Published on the commission of Giżycko Town Administration Office

Autor / Text: Wojciech Marek Darski
Opracowanie: Wydział Promocji Urzędu Miejskiego w Giżycku
Preparation: Department of Promotion

Wydawca / Publisher: Garski Multimedia

Projekt i DTP / Design & DTP: Marcin Pokoński

LEGENDA LEGEND

-  Informacja turystyczna
Tourist information
-  Hotel, pensjonat
Hotel, Pension
-  Plaża, kąpielisko
Beach, baths
-  Restauracja
Restaurant
-  Most obrotowy
Swing bridge
-  Parking
Parking lot
-  Wieża widokowa
View tower
-  Ulica jednokierunkowa
One-way traffic

-  Szpital, przychodnia lekarska
Hospital, ambulance
-  Apteka
Pharmacy
-  Poczta
Post office
-  Stacja benzynowa
Gas station
-  Supermarket
Supermarket
-  Cmentarz
Cemetery
-  Kościół, Cerkiew
Church, orthodox church
-  Sala sportowa
Sport hall

-  Kemping
Camping
-  Wypożyczalnia rowerów
Rent-a-bike
-  Wypożyczalnia kajaków
Rent-a-boat
-  Plac zabaw
Playground
-  Historyczne Giżycko
Historic Giżycko
-  Między giżyckimi jeziorami
Among Giżycko lakes
-  Giżycko z góry
Giżycko from above



Warmia i Mazury regionem zjednoczonej Europy
Warmia and Mazury as a region of united Europe



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Publikacja dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007-2013
Egzemplarz bezpłatny

*Publication Financed by Regional Development European Fund
within Regional Operational Programme Warmia and Mazury 2007-2013
Not for sale*

ISBN: 978-83-934870-1-1